

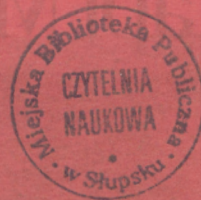


W dodatku Motoryzacja:
Za ile używane auto? - str. 13

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA



Czwartek 26 sierpnia 2021

**Michał Tramer
o nowym sezonie
artystycznym
w Teatrze Tęcza**

STRONA 5



FOT. ŁUKASZ CAPAR

REKLAMA nmin24fiqTi

**Usteckie Towarzystwo
Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Ustce**

informuje,

**że posiada
do zasiedlenia mieszkanie
na zasadzie partycypacji
przy ul. Polnej 18 w Ustce.**

Szczegóły na:
www.utbs.pl

Komunikacja

Był pokaz, ale bez kupna



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

**W Słupsku zeroemisyjne
autobusy się nie opłacają.
Są za drogie dla miasta** STRONA 4



FOT. MARIUSZ JASOWSKI

**Zmienia się rozkład jazdy pociągów.
Na trasie Słupsk-Ustka duże zmiany** STRONA 4

**W niedzielę ostatni
koncert z cyklu
„Garden Party
u Karola”. Czy za rok
będzie powtórka?**

STRONA 2

**19-latek
pod wpływem
narkotyków jechał
meleksem po Ustce.
Odpowie
przed sądem** STRONA 3

Tragedia na porodówce w bytowskim szpitalu Nie żyje noworodek. Trwa śledztwo prokuratorskie

Maria Sowisło
maria.sowislo@poiskapress.pl



Bytów

Dwa śledztwa prokuratorskie i dwa postępowania policyjne to efekt zdarzeń z 3 sierpnia 2021 roku. Jaki miały miejsce w Szpitalu Powiatu Bytowskiego. Wszystkie strony i świadkowie są zgodni tylko co do tego, że przywieziona została pacjentka w dziewiątym miesiącu ciąży. Dlaczego jednak jej synek nie żyje - między innymi to ma wyjaśnić prokuratorskie śledztwo.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 3 sierpnia 2021 r. Tegodnia rano mieszkanka powiatu bytowskiego w dziewiątym miesiącu ciąży podejrzewała, że zaczyna rodzić. Razem ze swoim partnerem wezwała karetkę. Przewieziona została do Szpitala Powiatu Bytowskiego. Co dotychczas faktów nikt nie ma wątpliwości. Kolejne jednak są przedstawiane w różny sposób, w zależności od tego, kto o nich mówi.

Pewne jest także to, że dziecko mieszkańców powiatu bytowskiego nie żyje. - Dodajmy, że dzisiaj nie wiemy, co się



FOT. 17306

Phasellus fermentum consequat justo, vitae semper velit feugiat ut. Maecenas sapien lorem, luctus a aliquam id, rutrum eget lectus. In eu nunc

stało, co poszło nie tak. W dokumentacji medycznej jest zapis, że syn zmarł z przyczyn naturalnych. Mamy jednak podejrzenia, że wcale tak nie było - mówi Przemysław Strzelec, ojciec dziecka i wylizacz błędów lekarzy.

- Z nieznanych mi powodów lekarze oddziału ginekologiczno-położniczego, na wyraźny zakaz ordynatora, nie udzielali mi żadnych informacji. Stało się tak pomimo oświadczenia mojej partnerki, że to ja mam mieć dostęp do dokumentacji i informacji - mówi, zaznaczając, że wszystko po-

szło nie tak. - Nie zostałem wpuszczony na oddział do mojej partnerki. Z jej relacji wiem, że podczas przyjmowania na oddział i badania doszło do silnego krwotoku. Dlatego też zapas miała decyzja o cesarskim cięciu. Ordynator, jak chamski gbur zakazał wpuszczania mnie na oddział. Usłyszałem, że ja jestem nikim, że nie mam dostępu do informacji o dziecku, ani o mojej partnerce. Wykazałem, że jestem osobą najbliższą - tłumaczy mężczyzna.

STRONA 3

**W szkołach trwają
przygotowania do nauki
stacjonarnej. Z agencji rezerw
wyjechały transporty ze
środkami do dezynfekcji** STRONA 6

**Program Festiwalu
Pianistyki Polskiej.
Bilety są już
w sprzedaży.
Sprawdź, kto**

WyStapi STRONA 9

Pogoda w regionie

Dzisiaj

15°C

ćCb

10°C

Barometr
1008 hPa
Wiatr
30km/h
Uwaga
możliwy deszcz

Piątek

18°C 6°C

4-b

Sobota

19°C 11°C

ćLb

Niedziela

19°C 10°C

☀️

Paliła się dawna piekarnia
za przedszkolem

- rrrrr3 07>B P hn rmRmpy -



Słupsk

Wojciech Nowak

wojciech.nowak@polskapress.pl

Pożar budynku przy ulicy Łutowskiem w Słupsku, w którym mieściła się piekarnia „Pod Klonem”. Do zdarzenia doszło dziś popołudniu, a na miejscu pracowało kilka zastępów straży pożarnej. W pobliżu zdarzenia znajdują się bloki mieszkalne oraz przedszkole.

- Zgłoszenie otrzyaliśmy o godzinie 14:03, na miejsce udało

się siedem zastępów Państwowej i Wojskowej Straży Pożarnej - mówi mł. kpt. Piotr Basarab, oficer prasowy PSP w Słupsku.

Początkowo strażacy walczyli z pożarem wewnętrznym, który z biegiem czasu rozprzestrzenił się na zewnątrz. Ogień objął około 1/3 budynku.

- Nikt nie ucierpiał w wyniku zdarzenia, a ogień nie uszkodził żadnych budynków w pobliżu. Na tą chwilę jest znana przyczyna wybuchu pożaru - dodaje Basarab.

Znajdujące się w pobliżu przedszkole nie ucierpiało. ©

Ostatni koncert z cyklu
Garden Party u Karola.
Wstąpi Marcin Czyżewski

W najbliższą niedzielę wystąpi Marcin Czyżewski - polski piosenkarz i muzyk rockowy

Muzyka

Anna Czemy-Marecka

magdalena.olechnowia@polskapress.pl

Wtę niedzielę 28 sierpnia, odbędzie się ostatni w tym sezonie koncert cyklu Garden Party u Karola. Organizatorka, Joanna Kubacka, nfbmufeżezłożyła już do ratusza projekt naprzyszły rok. Stara się o finansowanie Słupskiego Budżetu Obywatelskiego dziesięciu koncertów, które zapełniłyby wszystkie niedziele lipca i sierpnia 2022 roku. Głosowania wnioski złożone do SBO odbędzie się w październiku. Nie zapomnij, że wtedy oddaś Garden Party u Karola swoje głosy.

Na ostatnim koncercie w Parku im. Jerzego Waldorffa w najbliższą niedzielę wystąpi Marcin Czyżewski - polski piosenkarz i muzyk rockowy.

Swoją „Szansę na sukces” otrzymał w 1998 roku, gdy poraz pierwszy wygrał program Elżbiety Skrétkowskiej, śpiewając piosenkę Ireny Santor „Powróćisz tu”. W programie tym brał udział wielokrotnie. Najlepiej został zapamiętany jednak z odcinka specjalnego „Przeboje Europy”, który wygrał, śpiewając piosenkę Robbie’ego Williama zatytułowaną „Angels”. Występował też w show telewizji TVN „Zostań gwiazdą”.

Sukcesy, jakie odniósł w programach telewizyjnych, zaowocowały współpracą z zespołami rockowymi. Pierwszym zespołem, w jakim śpiewał i grał na gitarze, był Sędzia Dred. Występował też z muzykami grupy Daab, legendarnym twórcą polskiego reggae, i De Mono. Z zespołem Oddział Zamknięty nagrał płytę „Co na to ludzie” i zagrał około

200 koncertów w całej Polsce. Po trzech latach przyszedł czas na własne projekty. W 2006 roku wyjechał do Francji, gdzie zdobywał paryskie kluby i tamtejszą publiczność. Po powrocie do Polski współpracował m.in. z zespołem Emigranci, Iwoną Węgrowską, Piotrem Rubikiem oraz Patrycją Kosiarkiewicz. W 2009 roku nagrał materiał na debiutancką, solową płytę.

Jest finalistą międzynarodowego konkursu o Nagrodę „Bursztynowego Słowika” Sopot Festival, gdzie zaprezentował autorską kompozycję „Some Part of Me”.

Nakoncertcie wykona własne kompozycje oraz popularne utwory z repertuaru innych wykonawców.

Koncert odbędzie się jak zwykle o godzinie 12. W przypadku niepewnej pogody zostanie przeniesiony do sali Filharmonii.

W podsumowaniu
organizatorki

Cykl „Garden Party u Karola” jest realizowany ze środków Słupskiego Budżetu Obywatelskiego. Obecnie trwa weryfikacja projektów na następny rok. Głosowanie odbędzie się w październiku. Tegoroczny cykl okazał się, jak poprzednie, sukcesem. Słupszczanie tłumnie przychodzili na koncerty. Ojcie podsumowanie poprosiliśmy organizatorkę, czyli Joannę Kubacką.

- W tym roku cykl „Garden Party u Karola” obejmował sześć koncertów, które zostały sfinansowane ze środków Słupskiego Budżetu Obywatelskiego i trzy koncerty, poza Budżetem, sfinansowane ze środków Miasta Słupska. Ze względu na ograni-

zione środki, oparłam się głównie na artystach ze Słupska i regionu, chociaż były wyjątki. Podobnie jak w ubiegłych latach, została zachowana różnorodność gatunkowa i stylistyczna - mówi Joanna Kubacka. - Była więc piosenka aktorska reprezentowana przez warszawską aktorkę Julitę Kożuszek-Borsuk, która przy akompaniamencie fortepianu przedstawiła swoją interpretację piosenek z Kabaretu Starszych Panów. Wystąpił śląski artysta Maciej Hanusek jako filar dwóch zespołów: Muzyki Sfer i Tara Gayan (jak dotąd jedyny koncert, jaki odbył się w sali Filharmonii). Były jak zawsze akcenty słupskie: orkiestra Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica” pod batutą Rubena Silvy, która zaprezentowała walce świata, grupa Handszpał wykonała szantypiosenki o tematyce morskiej, Wojskowy Zespół Wokalny „Wiarusy”, prezentujący pieśni wojskowe i patriotyczne, a także & Band - Kapela nad Słupią Mariana Szarmacha. Przedstawicielem nurtu jazzowego był Leszek Kułakowski, który wystąpił z Joanną Knitter i swoim zespołem w projekcie „Love Songs”. Nie zabrakło kameralnego Golden Gate String Quartet, kwartetu smyczkowego z Gdańska, w wykonaniu którego usłyszeliśmy przeboje muzyki klasycznej i standardy muzyki popularnej. Na zakończenie wykapie Marcin Czyżewski, wokalista i gitarzysta rockowy, uczestnik telewizyjnych programów „Szansa na sukces” i „Must Be the Music”, członek kilku zespołów rockowych. Wszystkie koncerty cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności. ©

WYWIAD

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czeka redaktor dyżurny pod numerem telefonu 510 026 884. Ze względu na pandemię nie spotykamy się w redakcji.

Alek Radomski

aleksander.radomski@gp24.pl



KALENDARIUM

26 sierpnia

1789

Revolucja francuska: została ogłoszona Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela.

1939

Eksperymentalna stacja telewizyjna w Warszawie wyemitowała pierwszy film (Barbara Radziwiłłówna w reżyserii Józefa Lejtesa).

1944

Odbyła się defilada wojskowa na Polach Elizejskich w wyzwolonym Paryżu.

1956

Na Jasną Górze udziałem około miliona wiernych złożone zostały Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, zredagowane przez internowanego prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego.

1957

ZSRR poinformowała o pierwszej w historii udanej próbie międzykontynentalnego pocisku balistycznego.

1992

Premierzy Václav Klaus i Vladimír Mečiar podpisali w Brnie umowę o podziale Czechosłowacji z dniem 1 stycznia 1993 roku.

LOTTO

24082021r., godz. 2130

Lotto; 4, 9, 25, 30, 39, 47

Lotto Plus; 3, 6, 20, 31, 45, 46

Multi Multi; 6, 9, 20, 22, 23, 27, 34,

42, 43, 47, 49, 51, 57, 62, 65, 67,

68, 70, 78, 79 Plus 78

Ekstra Pensja; 1, 8, 25, 29, 30+3

Ekstra Premia; 5, 12, 13, 22, 23+1

Mini Lotto; 13, 15, 17, 26, 34

Kaskada; 1, 2, 3, 7, 13, 16, 17, 19, 20,

22, 23, 24 Super Szansa; 2, 5, 6, 8, 5,

2, 4

25.08.2021r., godz. 14

Multi Mu; 2, 1, 11, 15, 19, 23, 26, 31,

40, 43, 45, 47, 51, 63, 65, 66, 68,

69, 77, 79 Plus 23

Kaskada; 1, 2, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 14, 20,

21, 23 Super Szansa; 9, 7, 1, 9, 7, 2, 8

WALUTY 25.08.2021

USD	3,8869
EUR	43679
CHF	42573
GBP	533700

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego

Prenumerata V Zadzwoń!

1

94 340 1114

prenumerata.gp24.pl

prenumerata.gp24.pl

Stałem ze zmarłym synkiem na rękach. Do dziś nikt nam nie wyjaśnił, dlaczego zmarł

Maria Sowisło
mariaowislo@polsk3press.pl



Temat z pierwszej strony

Ojca nie wpuszczono na salę porodową. Lekarz nie pozwolił mu nawet pożegnać się z maleństwem. Prokuratorskie śledztwo ma wyjaśnić, dlaczego donoszona ciąża zakończyła się śmiercią dziecka.

- Pielęgniarka usłyszała, że lekarz kazał mi opuścić budynek i szepnęła do ucha, żebym poszedł do oddziałowej. Kiedy to zrobiłem, jej pierwsze pytanie brzmiało: „Czy chcemy się pożegnać z dzieckiem”. Oddziałowa zarządziła przeniesienie pacjentek na inną salę i dopiero wtedy zostałem wpuszczony do partnerki. Była na bardzo silnych lekach przeciwbólowych. Nie kontaktowała. Pomimo tego, ordynator z dwiema pielęgniarkami przyszedł do nas i kazał partnerce podpisywać jakieś dokumenty. Ja stałem obok ze zmarłym synkiem na rękach. Usłyszałem tylko, jak jedna pielęgniarka do drugiej mówiła, żeby przytrzymać moją partnerkę w miejscu, gdzie miała złożyć podpis – mówi Przemysław Strzelec.

Ostatecznie ojciec zmarłego noworodka, po wielu przepychankach, uzyskał informacje o stanie zdrowia swojej part-



Ojciec dziecka: Stałem obok ze zmarłym synkiem na rękach. Usłyszałem, jak jedna pielęgniarka do drugiej mówiła, żeby przytrzymać partnerkę ręką w miejscu, gdzie ma się podpisać

nerki. Tyle tylko, że dzień po złożeniu skargi dorzecznika praw pacjenta.

- Tuż przed wyjściem, szpital wezwał do mojej partnerki policję, bo uzyskali informację, że znęcam się nad nią psychicznie i fizycznie – relacjonuje Strzelec.

I ciekawe, niemal wszystkie rozmowy z lekarzami zostały przez pana Przemka nagrane. Sukcesywnie publikuje je w mediach społecznościowych na profilu „powiat bytowski - blog”.

- Od samego początku czułem, że coś pójdzie tak, więc

wszystko nagrywałem – wyjaśnia Strzelec.

Kampania nienawiści wobec szpitala w Bytowie

Tymczasem zarząd Szpitala Powiatu Bytowskiego nie ma sobie nic do zarzucenia. No, może poza tym, że ze swojego profilu facebookowego ukrywał komentarze pana Przemka, uznając że są to pomówienia, a ojciec zmarłego dziecka prowadzi „kampanię nienawiści”. Wystosowane zostało również oświadczenie:

„W związku ze zdarzeniem jakie miało miejsce w Szpitalu

Powiatu Bytowskiego Spółka z o.o. w Bytowie, dnia 3 sierpnia 2021 roku, informujemy, że podjęte zostały działania mające wyjaśnić okoliczności sytuacji. W tym celu natychmiast pracę rozpoczął Komitet ds. zdarzeń niepożądanych, którego ustalenia prześlemy pacjentce oraz organom ścigania niezwłocznie po zakończeniu jego prac. Zapewniamy również, że mając na względzie dobro pacjentki, zadeklarowaliśmy jej wsparcie psychologiczne.

Jednocześnie informujemy, że kampania ogólników i oszczerstw, które pojawiają się

w ostatnich dniach w przestrzeni publicznej na temat naszej placówki, prezesa, personelu, oraz właściciela spółki nie polega na prawdzie i godzi w nasze dobre imię. W tym celu podjęliśmy działania, aby wspólnie z organami ścigania skorzystać z przysługujących nam kroków prawnych.

O postępach sprawy będziemy informowali opinię publiczną z poszanowaniem praw pacjenta i obowiązującą tajemnicą zawodową”.

Komunikat na temat zdarzeń opublikowali też... policjanci z bytowskiej komendy:

„Bytowscy policjanci w dniu 13 sierpnia 2021 roku przyjęli zawiadomienie w związku z pomówieniem i znieważeniem przez mieszkankę powiatu bytowskiego, Prezes Zarządu spółki Szpitala Powiatu Bytowskiego. Zgromadzone w związku ze sprawą materiały procesowe zostały przekazane do Sądu Rejonowego w Bytowie. Funkcjonariusze wyjaśniają także, okoliczności zgłoszenia z dnia 17 sierpnia, dotyczącego umieszczenia za wycieraczkami pojazdów na parking szpitala i starostwa powiatowego w Bytowie ogłoszeń bez zgody zarządcy obiektu. Na miejscu policyjny technik sporządził dokumentację fotograficzną oraz zabezpieczono umieszczone ogłoszenia”.

Za wycieraczkami pojazdów znalazły się kartki z treścią za-

mieszczoną na profilu „powiat bytowski - blog” rozpoczynającą się od słów: „Dziś parę słów o Spółce - Szpital Powiatu Bytowskiego Sp. z o.o., w którym naszym zdaniem zatrudnieni są nieuczciwi, chamscy gburowie, uważający się za nadzwyczajną kastę ludzi, którzy mogą narażać pacjentów na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia, a o czym poniżej...” [1].

Czekają na wyniki sekcji zwłok
Okazuje się, że Prokuratura Rejonowa w Bytowie, w związku z zdarzeniami od 3 do 17 sierpnia 2021 r., prowadzi dwa śledztwa.

- Mamy zawiadomienie pracownika szpitala na temat niewłaściwego postępowania matki. Były zastrzeżenia w związku z tym, że ciąża była w dziewiątym miesiącu, a dziecko umiera przed porodem – mówi prokurator rejonowy w Bytowie Ryszard Krzemianowski. - Drugie z doniesień złożone zostało przez rodziców dziecka i dotyczy niewłaściwego postępowania personelu szpitala, co mogło narażać matkę i dziecko na niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia – dodaje prokurator i zaznacza, że sekcja zwłok maleństwa została już przeprowadzona. I to pomimo tego, że wśród dokumentów, jakie matka dziecka miała podpisać w szpitalu, było oświadczenie o rezygnacji z przeprowadzenia sekcji.

©®

Meleksem jechał pod wpływem narkotyków. 19-latek odpowie za przestępstwo

Ustka

Sylwia Lis
sylwia.lis@p24.pl

Interwencja policjantów ślupskiej drogówki doprowadziła do wyeliminowania z drogi kierującego pod wpływem narkotyków. Do zdarzenia doszło w Ustce, gdzie funkcjonariusze zatrzymali do kontroli 19-latkę w pojeździe marki Melex. Mężczyzna wkrótce odpowie za przestępstwo. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Policjanci ślupskiej drogówki interweniowali wobec 19-latkę, który kierował pojazdem marki Melex. Funkcjonariusze podejrzewali, że mężczyzna może być pod działaniem środka odurzającego, co też potwierdziło wykonanie testu. Okazało



Policjanci ślupskiej drogówki interweniowali wobec 19-latkę, który kierował pojazdem marki Melex

się, że był pod wpływem marihuany.

Uprawnienia do kierowania pojazdem 19-latek zdobył kilka miesięcy temu. Jego prawo

jazdy kat. B zatrzymali policjanci, którzy ze zdarzenia sporządzili dokumentację, podejrzanejmu wręczyli wezwanie do stawienia się na komi-

sariat, a meleksa przekazali właścicielowi. Mężczyzna wkrótce odpowie za przestępstwo. Grozi mu kara do 2 lat więzienia. ©®

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

(śr)

Sylwestra Kostrubiec

Żegnamy wieloletniego współpracownika,
serdecznego kolegę, na którego pomoc i wsparcie
zawsze mogliśmy liczyć.

Będziemy wspominać Cię jako pogodnego
i zawsze uśmiechniętego Człowieka,
dobrego mechanika,
dla którego samochody ciężarowe były wielką pasją.

Wyrazy współczucia

dla Żony, Dzieci
i Najbliższej Rodziny Zmarłego

Właściciele i pracownicy firmy Indeka

Zeroemisyjne autobusy za drogie dla miasta. W Słupsku elektryki się nie opłacają

Aleksander Radomski
aleksander.radomski
@polskapress.pl



hmmumikiu

Analiza kosztów i korzyści związanych z wprowadzeniem w Słupsku zeroemisyjnych autobusów nie pozostawia złudzeń. Elektryczne autobusy nie opłacają się, a diesel i gaz CNG okazują się najkorzystniejsze. To nie pierwsze miasto, które dochodzi do takich wniosków.

Sążniste opracowanie poświęcone zeroemisyjnym pojazdom w transporcie publicznym w Słupsku nie pozostawia złudzeń. Autobusy elektryczne przy aktualnych ich cenach i możliwościach finansowych miasta są zwyczajnie nieopłacalne. Dotychczas wniosków dochodzą autorzy raportu, w którym zestawiono analizę kosztów i korzyści związanych z wykorzystaniem pojazdów zeroemisyjnych, za które uznaje się elektryki i auty z napędem wodorowym. Ponad stustronicowy dokument jest właśnie konsultowany, choć jego wniosek to żadna nowość. Obowiązek sporządzania tego typu zestawień narzuca ustawa o elektromobility. Pierwszą analizę z analogicznym rezultatem wykonano w grudniu 2018 r. W efekcie słupski ratusz zwolnił z obowiązku osiągnięcia



FOT. WOJCIECH FRELICHOWSKI

W październiku przedstawiciele dwóch słupskich przewoźników - MZK i PKS - zapoznali się z elektrycznym autobusem marki Karsan

wymaganego udziału autobusów zeroemisyjnych w wysokości pięciu procent w taborze.

Aktualnie miejski transport to w raporcie flota 61 pojazdów MZK, z których średnio 44 są w ruchu. Pokonują one rocznie dystans około trzech milionów wozokilometrów. Większość napędzana jest olejem napędowym, choć nie brakuje też takich, gdzie paliwem jest gaz CNG. Średni wiek taboru wynosił ok. 8 lat, jednak niemal połowa wszystkich autobusów

ma 10 lat lub więcej. Przypomnijmy, że w tym roku flota powiększyła się o pięć pojazdów scanii, z silnikami zasilanymi olejem napędowym, które spełniają normę EURO VI.

Nie oznacza to, że elektryków w ogóle w Słupsku się nie planuje. Jest jednak jeden warunek, który sprowadza się do pieniędzy, a konkretnie nawet do 85-procentowego dofinansowania kosztów.

Przy przyjętych założeniach, analiza wykazała, że

w przypadku skorzystania ze środków pomocowych zapewniających dofinansowanie ceny zakupu taboru zeroemisyjnego w wysokości przewidzianej w programie „Zielony Transport Publiczny” w Fazie I wystąpiłyby korzyści ze stosowania taboru zeroemisyjnego, a zatem i obowiązek ich stosowania (narzucony ustawą dop. red) - czytamy w raporcie.

MZK zaaplikowało o wsparcie zakupu dziewięciu fabrycz-

nie nowych autobusów z napędem elektrycznym. Zaplanowano też budowę stacji ładowania szybkiego na pętli przy ul. 11 listopada oraz pięciu dwustanowiskowych ładowarek zajeżdżniowych z ich zasilaniem. Wniosek jest procedowany.

Słupsk to nie jedyne miasto, w którym analizy pokazują brak natychmiastowej racjonalnych przesłanek do wdrożenia tego typu pojazdów. Od zewnętrznych dofinansowania

ich zakup uzależnia też Gdańsk czy Olsztyn. Różnica względem Słupska jest jednak zasadnicza. Olsztyn uruchomił w 2015 roku elektryczną, a więc w teorii zeroemisyjną komunikację tramwajową i planuje jej rozbudowę. Również gdańska sieć tramwajowa jest sukcesywnie modernizowana. W Słupsku dwie linie tramwaje zlikwidowano po wojnie, a linie trolejbusowe w 1999 roku.

Na elektryki nie zdecydowały się też Kielce. W zamian w rozstrzygniętym w sierpniu przetargu sięgnięto po pojazdy z napędem CNG. Dla różnicy wag autobusy elektryczne jeżdżą po Warszawie, Zielonej Górze i Szczecinku, które to miasta, pojazdy kupił dzięki dotacjom. Szczecinek jest zresztą prekursorem elektrycznej rewolucji transportowej w regionie. Oprócz 10 autobusów, tujejsza komenda policji dostała jeden z pierwszych w kraju e-radiowozów, a starostwo kupiło dla Zespołu Szkół Technicznych auto na prąd, na którym jego obsługi mają się uczyć uczniowie. W Szczecinku komunikacja jest też darmowa.

Koszt zakupu dużego autobusu z silnikiem na olej napędowy to według autorów słupskiego raportu 1,27 mln zł. Pojazd napędzany CNG jest o 33 tys. zł droższy. Autobus z silnikiem elektrycznym, zasilany pantografem i plug-in może kosztować nawet dwa razy tyle co pojazd z silnikiem diesla. ©

Pociągi do Ustki i z Ustki według nowego rozkładu jazdy

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@polskapress.pl

W niedzielę, 29 sierpnia, ulegnie zmianie rozkład jazdy pociągów ze stacji Ustka i Ustka Uroczysko. Funkcjonować będzie 13 połączeń regionalnych oraz cztery połączenia dalekobieżne.

Od 29 sierpnia ze stacji Ustka (oraz do stacji Ustka) będzie kursować 13 pociągów regionalnych obsługiwanych przez spółkę POLREGIO oraz cztery połączenia dalekobieżne: do Bielska Białej, Katowic, Krakowa i Wrocławia.

Według nowego rozkładu jazdy pierwszy pociąg do Słupska odjedzie ze stacji Ustka Uroczysko o godz. 6.02, a ze stacji Ustka o godz. 6.12 (przyjazd do Słupska o godz. 6.32).

Natomiast ze Słupska do Ustki Uroczysko pierwszy



FOT. MARLUSZ JASKOWSKI

Od 29 sierpnia ze stacji Ustka (oraz do stacji Ustka) będzie kursować 13 pociągów regionalnych obsługiwanych przez spółkę POLREGIO oraz cztery połączenia dalekobieżne

pociąg wyruszy od godz. 5-40. Przyjazd do Ustki o godz. 5.59,

Ustka Uroczysko godz. 6.02. Ostatni pociąg z Ustki Uroczy-

ska do Słupska odjedzie o godz. 19-45, a z Ustki o godz.

19.54 (przyjazd do Słupska o godz. 20.14).

W przeciwnym kierunku pociąg ze Słupska w kierunku Ustki odjedzie o godz. 19.23 (przyjazd 19.42, Ustka Uroczysko-19.52).

Jeśli chodzi o pociągi dalekobieżne z Ustki to o godz. 9.12 odjedzie skład IC-TLK do Bielska-Białej (przyjazd 20.27), o godz. 10.39 pociąg IC-TLK do Wrocławia (przyjazd 17.58), o godz. 13.34 pociąg IC-TLK do Katowic (przyjazd godz. 23.02), a o godz. 20.55 pociąg IC-TLK do Krakowa (przyjazd godz. 8.18).

Przyjazdy do Ustki pociągów dalekobieżnych: godz. 6.08 z Wrocławia (wyjazd godz. 23.47); godz. 9.26 z Krakowa (wyjazd godz. 21.06); godz. 14.35 z Katowic (wyjazd godz. 5.07); godz. 18.30 z Bielska-Białej (wyjazd godz. 7.36).

©

Kyrm Zpo Udl Dostał mandat

W miejscowości Lipczyno na tuku drogi w lewo kierujący samochodem marki Toyota nie zachował należytej ostrożności w trakcie manewru wymijania i doprowadził do zdarzenia boczno-zbieżnym z kierującą marką Kia. Sprawcę kolizji za popełnienie wykroczenia pouczone.

Zatrzymali prawojazdy

W Bytowie na skrzyżowaniu ul. Brzozowej z ul. Kochanowskiego kierujący samochodem marki Renault w trakcie skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zdarzenia boczno-zbieżnego z kierującą audi. Policjanci 51-latkowi zatrzymali prawojazdy.

Pijany jechał rowerem

W miejscowości Kołczygłowy policjanci zatrzymali do kontroli kierującego rowerem. W trakcie czynności okazało się, że 64-letni mężczyzna ma w organizmie ponad pół promila alkoholu. Mężczyzna dostał mandat, (ZIDA)

Spokoju i stabilizacji - tego potrzeba Teatrowi Lalki Tęcza w nadchodzącym sezonie

Ufajcie im! Wojciech Nowak
wojciech.nowak@polskapress.pl



hutoen

W minioną sobotę, 21 sierpnia, odbył się pierwszy spektakl na scenie Teatru Lalki Tęcza. Publiczność wypełniła widowieńską scenę, ale Michał Tramer, dyrektor teatru, pomimo tak dobrego startu w przyszłość spogląda raczej ostrożnie.

Za nami pierwszy sierpniowy spektakl w Teatrze Lalki Tęcza - „O trzech zaklętych królowiach, czyli opowieści rozbójników”. Można powiedzieć, że tym wydarzeniem Tęcza zainaugurowała swój nowy sezon teatralny. Miejsca na widowni zostały sprzedane niemal w komplecie, co bardzo miło zaskoczyło artystów.

- Ciężko wygrać z pogodą latem, dlatego zdecydowaliśmy się zagrać pierwszy spektakl pod koniec sierpnia, co było słuszną decyzją, ponieważ na spektaklu „O trzech zaklętych królowiach, czyli opowieści rozbójników” był niemal komplet publiczności. Mamy nadzieję, że podobnie będzie na kolejnym spektaklu w nadchodzącą sobotę - mówi Michał Tramer, dyrektor Teatru Lalki Tęcza.

Jak informuje dyrektor, nadchodzący spektakl - „Niedź-

wiedź i Masza - czyli gdzie moja kasza” - również cieszy się dużym zainteresowaniem. Zostanie on wystawiony 28 sierpnia o godzinie 10 i już jest sporo zarezerwowanych biletów.

- Mam nadzieję, że sala również wypełni się publicznością, tym bardziej, że póki co możemy grać, możemy działać. Obecnie obostrzenia pozwalają nam wypełnić widowieńską scenę w 75 procentach, a do limitu nie wliczają się osoby zaszczepione, co oznacza, że de facto publiczność możemy zapełnić w całości. Oby ten stan rzeczy się utrzymał - mówi Michał Tramer.

Oba sierpniowe spektakle są dopiero wstępem do rozpoczęcia nowego sezonu teatralnego. Teatr Lalki Tęcza ma już plany na to, jak będzie wyglądał repertuar.

- Będziemy chcieli zagrać nasze pandemiczne premiery, które powstały w ubiegłym sezonie artystycznym, czyli „Niesamowite przygody niesamowitych skarpetek” oraz „Śnieżkę” rock operę. Oba spektakle są bardzo ciekawe i widzowie, którzy mieli już okazję je zobaczyć, bardzo dobrze odebrali - informuje Tramer.

Oczywiście w nadchodzącym sezonie nie zabraknie spektakli, które są już w repertuarze teatru, w tym „Przygód Kubusia”.

- Ten spektakl jest dla nas ważny choćby z względów historycznych, ponieważ jest to



Michał Tramer zapytany, czego potrzeba Teatrowi Lalki Tęcza w nadchodzącym sezonie odpowiada: spokoju i stabilizacji

sztuka napisana przez Juliana Sójkę, który był współzałożycielem Teatru Lalki Tęcza wspólnie z Elżbietą i Tadeuszem Czaplińskimi. Mało tego, ten sezon jest dla nas sezonem jubileuszowym, bo obchodzimy 75-lecie istnienia. Tym samym jesteśmy najstarszą działającą instytucją kultury na Pomorzu Środkowym - mówi dyrektor teatru.

Tęcza zamierza także odświeżyć i wystawić spektakle, których dawno na scenie nie było, a które są szczególnie wartościowe z względów wychowawczych, m.in. „Dziób w dziób” Maliny Prześlugi czy „Tylko jeden dzień” Martina Baltscheita. Są to spektakle, które traktują o rzeczach ważnych i trudnych, ale przedstawiają je w sposób przystępny

dla młodego widza, a jednocześnie są one interesujące dla dorosłych.

- Jak wiadomo dzieci nie przychodzą do nas same, przychodzą z dorosłymi. Staramy się, aby ci dorośli również przeżywali i byli zainteresowani wystawianymi przez nas spektaklami, też powinni coś z tego mieć. Wydaje mi się, że w teatrze bardzo cenne jest to, aby rodziny przychodziły tutaj razem, aby spędzały ten czas wspólnie. Zależy nam, żeby wychodząc ze spektaklu, rodziny mogły o nich porozmawiać, podyskutować - zaznacza Michał Tramer.

W ramach „Czwartków Dorosłego Widza” warto wspomnieć, że Teatr Tęcza przymiara się do kolejnej premiery - „Zamku” Franza Kafki. Niestety nie jest to rzecz łatwa z powodu pandemii.

- Przygotowywanie premier jest bardzo ryzykowne w tym czasie. Ostatnie dwa lata nauczyły nas ostrożności w podejmowaniu decyzji czy zobowiązań, bo - nie ukrywamy - teatr poniósł duże straty finansowe w tym czasie, z których może być nam ciężko wyjść. Szkoła, z tego roczny sezon jubileuszowy przypadł na tak trudne dla teatru czasy. W sezonie jubileuszowym z okazji 70-lecia Tęczy w 2016 roku wystawiliśmy sześć premier. W tym roku na pewno będzie skromniej, ale postaramy się podkreślić wyjątkowość tego rocznego sezonu w inny sposób. Będą to

np. wydarzenia organizowane w plenerze, a pierwszym takim będzie wystawienie spektaklu „Przygody Kubusia” 4 września, oczywiście jeżeli dopisze pogoda i nie zmienią się sytuacja związana z obostrzeniami - mówi dyrektor Tęczy.

Na koniec zapytaliśmy Michała Tramera, czego można życzyć Teatrowi Lalki Tęcza z okazji 75-lecia.

- Spokoju i stabilizacji przede wszystkim. Mówi się, że komfort i rozleniwienie nie sprzyja sztuce, ale chcielibyśmy być trochę pewniejsi jutra i zaplanować naszą pracę. Mamy świetny zespół i znakomitą pracownię. Cały czas marzę o uruchomieniu muzeum lalkarstwa, bo mamy kolekcję około pół tysiąca lalek. Nie wiem czy jest inny teatr, który mógłby się pochwalić taką kolekcją. Mam nadzieję, że dojdzie do skutku i tym sezonie coś się w tym temacie ruszy. No a tak poza tym - co może zabrzmić trywialnie - potrzebne byłby nam też pieniądze, bo właśnie uch jest naszą największą bolączką - kończy Michał Tramer.

Przypomnijmy, że najbliższy spektakl, „Niedźwiedź i Masza - czyli gdzie moja kasza”, odbędzie się sobotę, 28 września, o godzinie 10. Bilety do kupienia w dzień spektaklu, od godziny 10, w kasie teatru. Cena biletu ulgowego to 18 złotych, a normalnego 20 złotych. ©

Rocznica wybuchu II wojny światowej

Słupsk

Anna Czerny-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

Słupski ratusz zaprasza w środę, 1 września, na uroczystości upamiętniające 82. Rocznicę Wybuchu II Wojny Światowej i Dzień Kombatanta.

Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Słupska, oraz Miejski Komitet Obchodów Świąt Państwowych i Rocznic Historycznych zapraszają mieszkańców do udziału w uroczys-

tościach upamiętniających 82. Rocznicę Wybuchu II Wojny Światowej, Dnia Kombatanta.

Miejskie uroczystości odbędą się 1 września przy pomniku Żołnierza Polskiego na pl. Zwycięstwa (przewidywane zamknięcie placu dla ruchu pojazdów).

O godz. 11.45 nastąpi wystawienie posterunków honorowych, zbiórka pocztów sztandarowych. Początek uroczystości - godz. 12, wspólne odśpiewanie hymnu Rzeczypospolitej Polskiej i uroczyste podniesienie flagi RP na maszt. Następnie wysłuchamy przemówień okolicznościowych, odczytany zostanie apel pamięci. Oddana zostanie salwa honorowa, by następnie kolejną delegację złożyć kwiaty pod pomnikiem Żołnierza Polskiego, składając hołd wszystkim Bohaterom i Ofiarom wojny. ©

Miejskie uroczystości odbędą się 1 września przy pomniku Żołnierza Polskiego na pl. Zwycięstwa

Pod górkę, ale w końcu równo

Słupsk

Wojciech Nowak
wojciech.nowak@polskapress.pl

Ruszyły prace mające na celu naprawę chodnika po północnej stronie ulicy Obrońców Wybrzeża. O jego uszkodzeniach pisaliśmy w ubiegłym tygodniu.

W ubiegłym tygodniu poruszyliśmy sprawę zniszczonego odcinka chodnika przy ulicy Obrońców Wybrzeża w Słupsku. W tym tygodniu ruszyły prace nad jego naprawą i - jak informuje Zarząd Infrastruktury Miejskiej w Słupsku - pracami zostanie objęta cała szerokość chodnika.

- Prace zostaną przeprowadzone od ronda do wysokości studzienki, która do niedawna była jeszcze odsłonięta z powodu zapadnięcia się chod-

nika. Oznacza to, że trotuar zostanie wyremontowany na około 2/3 swojej długości. Jednocześnie mogą poinformować, że prace potrwać

do końca przyszłego tygodnia - mówi Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora ZIM.

Przypomnijmy, że według przekazanych nam przez ZIM

informacji, naprawa chodnika jest wykonywana w ramach gwarancji, które udzielił wykonawca modernizacji oświetlenia drogowego w tym miejscu.



Remont chodnika po północnej stronie ulicy Obrońców Wybrzeża

Jak rząd zadbał o rozpoczęcie nowego roku szkolnego?

Aleksandra
Kielczykowska
redakcja@polskatimes5.pl



Warszawa

Do 32 tys. miejsc z różnych ośrodków Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych w całym kraju wyjadą transporty środków dezynfekcyjnych, masek, masечek, różnego rodzaju środków ochrony Fizycznej i przede wszystkim wszystkich (środków, które zostały zapotrzebowane przez szkoły w proporcji do liczby uczniów, nauczycieli – mówił premier Mateusz Morawiecki podczas briefingu w składnicy Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych w Komorowie.

Już we wrześniu dzieci i młodzież wrócą do szkoły. Na tę chwilę planowy jest powrót do nauki stacjonarnej. Rząd podkreśla, że szkoły są na to przygotowane i patrząc na procent zaszczepionych nauczycieli, wprowadzane procedury, a także działania podejmowane przez rząd.

Premier dodał, że także szkoły, które do 12 sierpnia nie przekazały swojego zapotrzebowania na te środki je otrzymają. – To jest nasza linia obrony, taka najbardziej podstawowa – dodał. Premier Morawiecki podkreślił, że rząd chce, żeby szkoła wyglądała tak



Do szkół trafią środki dezynfekcyjne, masечki i inne środki ochrony, by nauka w szkołach przebiegała bez problemów

SZKOLNICTWO

PRZYGOTOWANO SIĘ DO NAUKI STACJONARNEJ

Ministerstwo Edukacji i Nauki jeszcze przed wakacjami podjęło pierwsze działania mające na celu przygotowanie do powrotu do nauki stacjonarnej – szkoły otrzymały materiały informacyjne, między innymi rekomendacje dla rodziców czy informacje o organizacji szczepień. W sierpniu powtórzono akcję. Przeznaczono ponad 100 milionów złotych na różne środki bezpieczeństwa, między innymi środki dezynfekcji, masечki, stacje dezynfekujące.

jak 1,5 roku temu. – Ta czwarta fala różni się od poprzednich przede wszystkim tym, że mamy już szczepienia. Wykorzystajmy tę tarczę, również po to, aby dzieci, które wracają z wakacji również były bezpieczne – zaznaczył.

Oprócz tego tłumaczył, że aby powrócić do tej znanej nam normalności, wszyscy muszą trzymać się zasad epidemicznych – dezynfekcji oraz dystansu.

Wyszczepienie wśród nauczycieli to na stan obecny ponad 70 procent, oczym mówił między innymi wiceminister zdrowia Waldemar Kraska na antenie radiowej Jedynki. Jeśli natomiast chodzi o dzieci i nastolatki wśród różnych roczników ten procent różni się. Stan na 19 sierpnia wśród

kolejnych roczników to: 17 lat – 40 proc., 16 lat – 36 proc., 15 lat – 32 proc., 14 lat – 27 proc., 13 lat – 23 proc., 12 lat – 12 proc.

Jednak podkreśla się znaczenie akcji szczepień w szkołach, która ruszy wraz z początkiem roku szkolnego. Do szczepienia przeciwko COVID-19 wymagana jest zgoda rodzica lub opiekuna złożona na kwestionariuszu wstępnego wywiadu.

Obecność rodzica podczas szczepienia jest obowiązkowa. Także podczas szczepienia dziecka do lat 15 rodzic może upoważnić inną osobę, która podczas szczepienia będzie towarzyszyła dziecku i sprawowała nad nim faktyczną opiekę. W szkole opiekę nad uczniami sprawuje nauczyciel.

MEiN w sierpniu opublikował wytyczne dotyczący między innymi organizacji zajęć. Między innymi według nich, doszkoły może uczęszczać uczeń bez objawów infekcji lub choroby zakaźnej, a jeśli taki objaw pojawi się w szkole – nauczyciel powiadomi rodziców i ci muszą odebrać dziecko z placówki.

Uczeń ma posiadać własne przybory i podręczniki oraz nie może wymieniać się nimi z innymi uczniami. Jednocześnie nie powinien przynosić do szkoły niepotrzebnych przedmiotów.

Zarekomendowano także ograniczenie korzystania z transportu publicznego na rzecz prywatnych pojazdów czy rowerów. ©®

Wcześniej, pod koniec lipca, po pięciu godzinach obrad, została przyjęta wraz z przyjętymi poprawkami przez sejmową komisję kultury i środków przekazu. Autorzy nowej ordynacji chcą zmiany art. 35 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji.

Nowelizacja ustawy zmienia art. 35 ust. 2, wskazując, że zawarte w nim ograniczenia mają zastosowanie do spółek z udziałem osób zagranicznych, czyli do (polskich) spółek, w których uczestniczy inna spółka polska mająca w charakterze swoich udziałowców lub akcjonariuszy osoby zagraniczne.

Natomiast w art. 35 ust. 3 usuwa się regulację przewidującą, że „spółka zależna od osoby zagranicznej mającej siedzibę lub stałe miejsce zamieszkania w państwie członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego może uzyskać koncesję bez konieczności stosowania ograniczeń z art. 35 ust. 2 ustawy”. ©®

Opozycja nie ma kandydata, który by zastąpił Elżbietę Witek

Warszawa

Leszek Rudziński
redakcja@polskatimes.pl

Politycy opozycji choć deklarują, że chcą odwołania marszałek Elżbiety Witek po reasumpcji głosowania w Sejmie, mają problem ze wspólnym wyborem jej ewentualnego następcy. Zdaniem wice-marszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego, problem opozycji polega na tym, że jest tam zbyt wielu chętnych do zajęcia miejsca Witek.



Marszałek Elżbieta Witek jest spokojna o swoje stanowisko

Partiom opozycyjnym, mimo deklaracji, że chcą, aby marszałek Elżbieta Witek ustąpiła ze stanowiska izwiązanych z tym spotkań, jak dotąd nie udało się ustalić wspólnego frontu. Po słowie, którzy jeszcze pozostali w Porozumieniu, po tym jak

Po lawinie krytyki pod adresem marszałek Elżbiety Witek opozycja nie była nawet w stanie wyłonić kandydata na jej miejsce

partia opuściła Zjednoczoną Prawicę, zadeklarowali, że zgłoszą za odwołaniem marszałek. Jednak, aby była szansa na przeforsowanie tego postulatu, „za” musiałaby zagłosować także Konfederacja.

Ta stawia warunki. – Chcemy naszych dwóch postulatów: żeby nie było lockdownów segregacji sanitarnej, i żeby opozycja odrzuciła Nowy Ład – oświadczył jeden z liderów ugrupowania Janusz Korwin-Mikke w rozmowie w Realu24.

Były lider PO Borys Budka podkreślił w rozmowie z Onetem, że „jest absolutnym nieporozumieniem zgłaszanie spraw programowych, gdy dyskutujemy o zmianie marszałka Sejmu”. – Jeżeli wejdziemy w takie kwestie, nie ma szans na stworzenie jakiegokolwiek większości – tłumaczył.

Były minister rolnictwa Marek Sawicki oświadczył z kolei na antenie Radia Wnet, że „nie chce mieć w Sejmie marszałka, który kłamie”. – Mnie torybka, czy pani Witek będzie marszałkiem. Podkreślam, nie chcę, żeby to był ktoś, kto kłamie – zaznaczył poseł PSL.

Sawicki dodał, że bez głosów Konfederacji nie da się usunąć Witek. – A to grupowanie ma swoje oczekiwania i swoje życzenia (...) Jeśli opozycja jest skłonna ulec oczekiwaniom Konfederacji łącznie

z zakazem segregacji sanitarniej, to niech to zrobi. Ja na pewno nie będę w tej sprawie postronnie PiS-u – mówił.

Jak donosi Wirtualna Polska, opozycja dopiero w połowie przyszłego tygodnia powróci do rozmów z wspólnym kandydacie na marszałka Sejmu. Z nieoficjalnych informacji portalu wynika jednak, że największe partie opozycyjne nie wierzą już w sukces tego pomysłu. – Nie widać żadnych szans na zbudowanie większości. Wszystkowskazuje na to, że znamy już wynik i zmiany marszałka Sejmu nie będzie – mówi WP polityk PSL. Portal wskazuje, że zdaniem mają przedstawicieli Lewicy i Koalicji Obywatelskiej.

W odwołanie Elżbiety Witek nie wierzy także wice-marszałek Sejmu Ryszard Terlecki. W tekście „Opozycyjne złudzenia”, opublikowanym w „Głosie – Tygodniku Nowohuckim” i na facebookowym koncie wice-marszałka, Terlecki stwierdza, że „z odwołaniem marszałek Witek jest ten problem, że opozycja musi wskazać swojego kandydata na jej miejsce”.

„Dogadanie się nie będzie łatwe. Część Platformy chciałaby wystawić Kidawę-Błońską i ten pomysł gotów jest zaakceptować Tusk. Problem jednak w tym, że chętnych jest więcej: Budka, który za wszelką cenę chciałby być kimkolwiek ważnym; Nitras, który marzył o karierze u boku Trzaskowskiego, a teraz Tusk pokrzyżował mu plany; Tomczyk, którego pozbawiono przewodnictwa nad klubem PO, a także kilka pań posłanek, które uważają, że jak może być Kidawa, to czemu nie one. Marszałkowanie marzy się Kosiniakowi-Kamyszowi, a także Zgorzel-skemu z PSL, który uważa, że ma większe kwalifikacje od swojego prezesa. Posady marszałka nie odmówiłby Czarzasty z SLD, wie jednak, że jego szanse są znikome” – wymienia wice-marszałek Ryszard Terlecki. ©®

Prezydent Andrzej Duda krytycznie o projekcie ustawy medialnej

Warszawa

Aleksandra Kielczykowska
redakcja@polskatimes.pl

To jest bardzo kontrowersyjne rozwiązanie, które jest niezrozumiałe dla naszych amerykańskich partnerów – mówił we wtorek prezydent RP Andrzej Duda pytany w TVP Info, czy ma zamiar podpisać tzw. ustawę medialną.

Prezydent RP Andrzej Duda był w „Gościu Wiadomości” TVP Info. Pytany był m.in. o to, czy podpisze tak zwaną ustawę medialną. – To jest bardzo kontrowersyjne rozwiązanie, które jest niezrozumiałe dla naszych amerykańskich partnerów. Z dwóch względów: po pierwsze z względu na ochronę własności, do której wiadomo jaki stosunek mają Amerykanie, a podругie, z uwagi na wartość

wolności słowa, która generalnie w USA, generalnie w mediach jest dosyć bezwzględna – odpowiedział.

Prezydent podkreślił, że jego zdaniem „repolonizacja mediów” powinna odbywać się „na zasadzie rynkowej”. – Po prostu na zasadzie nabycia. Nie przymusowo, na zasadzie, że mamy ustawę i określony termin, co powoduje spadek cen akcji, jeżeli to jest giełdowa spółka – podkreślił Duda.

Polityk ocenił, że „w Ameryce wolność słowa jest posunięta bardzo, bardzo daleko”. – Wystarczy porównać, jaki jest przekaz w różnych amerykańskich telewizjach chociażby, jedna bardziej prodemokratyczna, druga bardziej prorpubliczna. To jest naturalne, krytyka nawet bardzo ostrą jest w USA czymś naturalnym – tłumaczył Duda.

– Bardzo trudno jest Amerykanom zrozumieć, że tutaj mogą być jakiegokolwiek ograniczenia czy wątpliwości. W związku z czym ta sytuacja jest dosyć szczególna i tutaj trzeba dobrze zważyć nasze interesy – zaznaczył.

11 sierpnia odbyło się głosowanie w Sejmie nad poprawkami do niej oraz przyjęciem całości projektu nowelizacji. Za przyjęciem ustawy medialnej głosowało 228 posłów, przeciw było 216, a 10 wstrzymało się od głosu.

Teraz ustawa medialna przyjęta przez Sejm trafi do Senatu, który ma 30 dni na zadecydowanie, co dalej: przyjęcie całości bez poprawek, wniesienie poprawek lub odrzucenie projektu w całości. Najbliższe posiedzenie izby wyższej parlamentu zaplanowane jest na 9 oraz 10 września.

Zmarł Charlie Watts. Czy to oznacza koniec The Rolling Stones?

Londyn

Kazimierz Sikorski
@com.pl

Nie żyje perkusista legendarnej grupy The Rolling Stones Charlie Watts. Najstarszy Stones miał 80 lat i grał w zespole od 1963 roku.

Miał zagrać z kolegami 25 września na koncercie, który otwierał amerykańską trasę The Rolling Stones. Potem, jak przeszedł operację serca, lekarze odradzili mu udział w występie i nakazali odpoczynek. W czasie najbliższych koncertów Watts miał zastąpić Steve Jordan - muzyk, który od lat współpracuje z Keithem Richardsem, gitarzystą Stone-sów.

Mick Jagger i Keith Richards obiecali mu, że dołączy do nich w 2022, kiedy przypadła 60-lecie istnienia zespołu.

Rzecznik Watts napisał w oświadczeniu: „Z ogromnym smutkiem ogłaszamy śmierć naszego ukochanego Charliego Watts. Zmarł spokojnie w londyńskim szpitalu w otoczeniu swojej rodziny. Uprzejmie prosimy o uszanowanie prywatności jego rodziny, członków zespołu i bliskich przyjaciół w tym trudnym czasie”. „Charlie był cennym mężem, ojcem i dziadkiem, a także jakoczołonek The Rolling Stones, jednym z największych perkusistów swego pokolenia. Uprzejmie prosimy o uszanowanie prywatności w tym trudnym czasie”.

Watts kilka tygodni temu przeszedł „udaną procedurę” w Londynie po wykryciu problemu podczas kontroli. Lekarze uznali go za niezdolnego do dołączenia do przełożonej 13-dniowej trasy No Filter, która rozpoczyna się w przyszłym miesiącu, i przepisali mu tygodnie „odpoczynku i regeneracji”, ujawnił The Sun. Watts żartował w tym czasie:

„Po raz pierwszy mój czas się trochę pogorszył”.

Watts uważany był za najspokojniejszego członka grupy, był nieśmiały, kiedy Jagger przedstawiał członków zespołu w czasie koncertu, zwracał się do niego z ogromnym szacunkiem i z trudem udawało się wydobyć z Watts jakiegoś słowa.

Urodzony w Londynie perkusista dołączył do raczkującego wówczas zespołu w styczniu 1963 roku po spotkaniu z Mickiem Jaggerem, Keithem Richardsem i Brianem Jonesem podczas gry w klubach rhythm and bluesowych. Wraz z Jaggerem i Richardsem Watts pojawiał się na każdym albumie studyjnym zespołu.

Charlie Watts był wielkim miłośnikiem koni arabskich. Kochał te zwierzęta, wraz

Charlie Watts kochał jazz, a mimo to stał się jednym z najlepszych perkusistów w legendarnych formach The Rolling Stones

ze swoją żoną, bywali przed laty na aukcjach w Janowie Podlaskim. Mówił, że hodowla koni jest pasją jego żony, jednak on lubi podziwiać piękno tych zwierząt. Krytycy uważali Watts za jednego z najlepszych perkusistów wszech czasów.

Zespół The Rolling Stones ma wznowić trasę po Stanach we wrześniu, po przełożeniu w zeszłym roku w związku z pandemią koronawirusa. Wynikało to ze zobowiązań wobec organizatorów oraz widzów. Nie wiadomo jednak, czy odejście Watts oznacza zaprzestanie działalności przez legendarną grupę. Fani liby tym niepocieszeni. ©®



Charlie Watts obok Micka Jaggera i Keitha Richardsa uczestniczył we wszystkich nagraniach studyjnych zespołu

USA boją się ataku Al-Kaidy na lotnisko w stolicy Afganistanu

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Kabul

Amerykany spieszą się z ewakuacją swoich obywateli i Afgańczyków którzy współpracowali z siłami USA w Afganistanie. Jednocześnie Waszyngton ostrzega Amerykanów przed zagrożeniem ze strony Państwa Islamskiego w Afganistanie.

Stąd ochrona międzynarodowego lotniska w Kabulu, które mogłoby znaleźć się na celowniku terrorystów. Zagrożenie jest realne - mówił stacji CNN Jake Sullivan, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego prezydenta Joe Bidena, pytany, czy tłumy na lotnisku w Kabulu są podatne na ataki terrorystyczne.

Prezydent Biden: Wiemy, że terroryści mogą próbować wykorzystać sytuację i wzięcia cel wojska afgańskie lub amerykańskie. Utrzymujemy stałą czujność, aby monitorować i eliminować zagrożenia.

Obawy związane z atakami Państwa Islamskiego były jednym z powodów, dla których ambasada USA ostrzegła Amerykanów, aby unikali podróży na lotnisko w Kabulu. I o tym prawdopodobnie rozmawiał niedawno w Kabulu w czasie



Nerwowość i chaos na międzynarodowym lotnisku w Kabulu, skąd chcą wyjechać tysiące Afgańczyków i obywateli Zachodu

EWAKUACJA

RATUJĄ AFGAŃCZYKÓW PRZED TALIBAMI

USA są zaangażowane w ewakuację afgańskich tłumaczy i innych osób, które pomagały Amerykanom w ciągu ostatnich dwóch dekad w tym kraju. Nie spodziewamy, dopóki nie zdobędziemy wiz dla wszystkich tych ludzi, zabierzemy ich do samolotów i wywieziemy z kraju - zapowiedział Sullivan. Sekretarz obrony Lloyd Austin odmówił potwierdzenia, czy USA będą w stanie ewakuować wszystkich afgańskich tłumaczy. Nie możemy tego określić dokładnie.

swojego tajnego spotkania z przywódcą talibów Abdulem Ghanim Baradarem dyrektor CIA William Burns. Baradar jest de facto najwyższym rangą przywódcą talibów. Prezydent Joe Biden wysłał na rozmowy swego najlepszego szpiega, które mają doprowadzić do ewakuacji ludzi z międzynarodowego z Afganistanu za pomocą tego, co Biden nazwał „jednym z największych i najtrudniejszych transportów powietrznych historii”. Szacuje się, że Amerykanie ewakuowali już z tego kraju ok. 70 tys. ludzi.

Obecność sił USA w Afganistanie kończy się 31 sierpnia, talibowie nie wyrażają zgody na przedłużenie tej daty. Na Amerykę naciskają sojusznicy, aby pomóc w ewakuacji dziesiątek tysięcy ludzi despe-

Biden stracił w opinii Amerykanów za chaos przy wycofywaniu wojsk

ШН&ИДЕП
Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Amerykany surowo ocenili swojego prezydenta w sprawie Afganistanu, aproba dla Joe Bidena spadła do 41 proc.

Czy najdłuższa wojna była tego warta? Po dwóch dekadach walk większość Amerykanów twierdzi, że wojna w Afganistanie, rozpoczęta po atakach z 11 września, nie była tego warta. W sondażu USA TODAY/Suffolk University 3 na 4 pytanym przewiduje, że kraj kierowany przez talibów ponownie stanie się rajem dla terrorystów atakujących Stany Zjednoczone.

Dla prezydenta Joe Bidena koszt chaotycznego zakończenia wojny był wysoki. Ogólny wskaźnik aprobaty dla jego pracy wynosi obecnie 41%

tych, którzy aproba, w porównaniu do 55%, którzy się nie zgadzają - to duży spadek.

Teraz, podczas gdy cieszył się poparciem 87% demokratów, tylko 32% niezależnych twierdzi, że wykonuje dobrą robotę. Sondaż przeprowadzono, kiedy czołwki mediów zostały zdominowane przez sceny zdesperowanych rodzin próbujących ewakuować się z Kabulu i gwałtowny wzrost przypadków COVID-19 w Stanach Zjednoczonych.

Półowa aprobowala sposób, w jaki radził sobie z pandemią, 39% z gospodarką, 26% z wycofaniem się z Afganistanu. Ogólna aproba prezydenta Bidena uległa pogorszeniu ze względu na jego fatalną ocenę wyników pracy w Afganistanie - powiedział David Paleologos, dyrektor Centrum Badań Politycznych w Suffolk. Jedynym

problemem, który utrzymuje go w grze, jest radzenie sobie z pandemią COVID-19, gdzie wynosi 50%.

Decyzję Bidena o wycofaniu wojsk poparła większość Amerykanów (53 proc.-38 proc.). Ale prawie dwie trzecie, 62 proc. nie pochwalilo sposobu, w jaki jego administracja poradziła sobie z tym wycofaniem.

W zasadzie przekazał talibom całą tę broń, a teraz zainspirował odradzające się ISIS - powiedział 51-letni Aubrey Schiumbrecht z Lakewood w stanie Kolorado, pielęgniarka i niezależna politycznie, która znalazła się wśród ankietowanych. On nawet nie bierze żadnej odpowiedzialności. Mówi, że jest jego właścicielem, ale obwinia innych ludzi i obwinia samych Afgańczyków.

55-letni John Plaskowsky, menedżer z Suwannee w stanie

racko próbujących uciec przed talibami. Wielka Brytania, Francja i inni sojusznicy twierdzą, że potrzeba więcej czasu na ewakuację ich personelu, ale rzecznik talibów ostrzegł, że Ameryka przekroczy „czerwoną linię”, jeśli utrzyma wojska poza 31., co wywoła nieokreślone „konsekwencje.”

Państwo Islamskie jest jedną z kilku grup terrorystycznych obecnych w Afganistanie, z których ma powiązania z talibami. Talibowie ukrywali Al-Kaidę przed atakami terrorystycznymi tej grupy na Stany Zjednoczone w 2001 r., a pojawiły się doniesienia, że talibowie uwolnili bojowników Al-Kaidy z więzień, gdy przejęli kontrolę nad krajem.

ISIS i talibowie czasami walczyli razem o opanowanie Afganistanu. Talibowie, po przejęciu Kabulu, dokonali egzekucji byłego szefa Państwa Islamskiego w Azji Południowej, który był osadzony w rządowym więzieniu.

Wspomagając amerykańskie wysiłki związane z ewakuacją z Afganistanu, prawie dwa tuziny krajów zgodziły się przyjąć ewakuowanych Afgańczyków. Waszyngton zobowiązał się do ewakuacji każdego Amerykanina, który chce opuścić Afganistan. Nie podano dokładnej liczby Amerykanów, którzy pozostają w tym kraju, szacując tę liczbę nawet na kilka tysięcy. ©®

Georgia, powiedział, że relacje mediów o burzliwym wycofaniu się były niesprawiedliwe wobec Bidena. Powiedziałbym, że prawdopodobnie przez ostatnie 10 lat ignorowali Afganistan, a potem Biden dostaje umowę z talibami podpisaną przez poprzednią administrację - powiedział. Zaznaczając, że jest republikaninem, dodał, że były prezydent Donald Trump odegrał rolę w negocjacjach z talibami w sprawie wycofania się USA. Musi istnieć odpowiedzialność przed poprzednią administracją ws. zawartej umowy - dodał.

Niektórzy mówią, że wojna w Afganistanie była „na nic”. Postawy wobec niej i dowódców, którzy ją prowadzili, są skomplikowane. Na początku były cele, które prawdopodobnie były dobre - mówi Leif Hassell, demokrat i administrator zdrowia publicznego z Little Rock w Arkansas. Ale spędziliśmy tam dużo czasu, bez celu z dużymi stratami. Nie było jasne, co dalej robić i nie było z tego wyraźnych korzyści. ©®

Program Festiwalu Pianistyki Polskiej

AnnaCzemy-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl



Witosc

W kasie filharmonii przy ul. Jana Pawła II w Słupsku można rezerwować i kupować bilety na 55. Festiwal Pianistyki Polskiej. W programie arcydzieła muzyki fortepianowej i wspólni wykonawcy. Koncerty symfoniczne, kameralne, jazzowe i recitale. Ceny biletów tradycyjnie niskie dzięki staraniom organizatora - Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, które od lat z sukcesem zabiega o ministerialne i marszałkowskie dotacje oraz o sponsorów.

Bilety czekają w kasie Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica przy ul. Jana Pawła II, tel. 59 842 49 60 w. 302;

- inauguracja i zakończenie - 30 zł

- koncert jazzowy w niedzielę - 50 zł

- recitale i koncert w spichlerzu - 20 zł

- recitale Estrady Młodych - 10 zł

Program

4IX 2021 - sobota, g. 19 Sala Filharmonii, koncert symfoniczny. Chopin: II Koncert fortepianowy f-moll op. 21; Żeleński: Koncert fortepianowy Es-dur op. 60.

Wykonawcy: Piotr Alexewicz - fortepian (I), uczestnik XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w 2021 r.; Piotr Sałajczyk - fortepian (2); Ruben Silva - dyrygent; Orkiestra Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica” w Słupsku.

5IX 2021 - niedziela, g. 19 Sala Filharmonii. Wieczór jazzu w serii „Classic meets Jazz”.

Paweł Kowalski - fortepian,



55. FPP zainauguruje II koncertem f-moll Chopina Piotr Alexewicz

Piotr Baron - saksofon tenorowy.

6IX 2021 - poniedziałek, g. 16 Spichlerz Sztuki - Sala im. Barbary Zielińskiej. Estrada Młodych. Patryk Morgaś (Gdańsk) - Bach, Beethoven, Szymanowski; Maria Molińska (Kraków) - Rachmaninow, Schumann.

6IX 2021 - poniedziałek, g. 19 Sala Filharmonii. Salon laureatów.

Tomasz Ritter (zwycięzca I Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego na fortepianie historycznym oraz Konkursu „Arthur Rubinstein in memoriam”) - Schubert: Sonata a-moll D784, Lessel: Fantazja C-dur op. 8, Schubert/Liszt - 4 pieśni: Die Doppelgänger (Sobowtór), Die Junge

Nonne (Młoda zakonnica), Die Stadt (Miasto), Der Wanderer (Wędrowiec), Bellini/Chopin: Casta Diva - aria z opery „Norma”, Józef Nowakowski: Fantaisie brillante na motywach opery „Linda di Chamounix” Gaetano Donizetti.

7IX 2021 - wtorek, g. 16 Spichlerz Sztuki - Sala im. Barbary Zielińskiej. Estrada Młodych. Eryk Parchański - Chopin.

7IX 2021 - wtorek, g. 19 Spichlerz Sztuki - Sala im. Barbary Zielińskiej.

II Koncert z cyklu „Witkacy - obrazy w dźwięku”. Edyta Piasecka - sopran, Anna Boczar i Bartłomiej Kominek - duet fortepianowy. Pieśni Chopina, Paderewskiego, Artura Malawskiego, Szymanowskiego, Karłowicza, Piotra Perkowskiego,

Żeleńskiego. Maciej Zieliński: Duo concertante (prawykonanie utworu na duet fortepianowy inspirowanego malarstwem Witkacego, jako zamówienie FPP), Paderewski: Album „Tatrzańskie” op. 12 - duet fortepianowy, Saint-Saëns: Dance macabre (Taniec szkieletów) - wersja duetu fortepianowego.

8IX 2021 - środa, g. 16 Spichlerz Sztuki - Sala im. Barbary Zielińskiej. Estrada Młodych.

Aleksandra Hortensja Dąbek - Chopin.

8IX 2021 - środa, g. 19 Sala Filharmonii. Recital fortepianowy.

Rafał Łuszczewski - Grieg: Suita „Z czasów Holberga”, Debussy: Suita Bergamasque, Richard Addinsell: Koncert war-

szawski (wersja na fortepian solo).

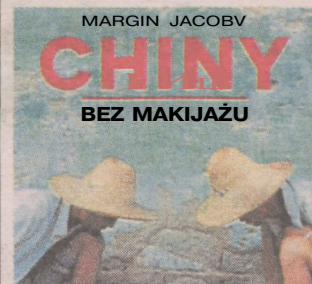
9IX 2021 - czwartek, g. 19 Sala Filharmonii. Zakończenie Festiwalu.

Laureaci Estrady Młodych 2021 - występ solowe laureatów.

Finałowy koncert symfoniczny poświęcony pamięci Haliny Czerny-Stefańskiej (w 20. rocznicę śmierci): Bach: V Koncert Brandenburski D-dur BWV 1050, Henryk Mikołaj Górecki: Koncert klawesynowy, Mozart: XII Koncert fortepianowy A-dur KV 414.

Elżbieta Stefańska, córka Haliny Czerny-Stefańskiej - klawesyn (Bach, Górecki), Marek Bracha - fortepian (Mozart), Ruben Silva - dyrygent, Orkiestra Polskiej Filharmonii „Sinfonia Baltica” w Słupsku. ©®

CZYTAMY



Książka na lato MARCIN JACOBY: Chiny bez makijażu

Książka nie jest ani dziełem naukowym, ani dziennikarskim reportażem, niesie też beztrudne zapiski z podróży. Nie ogranicza się do zamierzonych czasów, nie jest także politologiczną czy ekonomiczną analizą współczesnego kraju. Toprze wszystkim rzecz Ochińskiej teraźniejszości, opowiedziana w kontekście historycznym i kulturowym. Tylko w ten sposób można spróbować wznieść się ponad uproszczenia i stereotypy i zastanowić się, jaki naprawdę jest ten wielki kraj. Czy Chiny to archaiczna dyktatura, czy może nowoczesne mocarstwo? Czy coś łączy dawne cesarstwo z dzisiejszą młodocianą potęgą, prawną cywilizację, gdzie niemal wszystko wynaleziono na długo przed Europą, i kraj tanich podróbek, który zdominował światowy rynek? Czy Chin należy się obawiać? (BS)

KSIĄŻKA NA LATO

Monika Trętowska Chile

Jacy są Chilijczycy i co odróżnia ich od innych Latynosów? Jak stawiają czoła największym trzęsieniom ziemi na świecie? Co myślą dziś o Pinochecie? Monika Trętowska zabiera czytelników w prawdziwie odkrywczą podróż po kraj kontrastów. Autorka zna Chile lepiej niż własną kieszeń. Ponad dziesięć lat życia w Santiago i licznych podróży pozwoliły jej zebrąć mnóstwo doświadczeń i bogaty materiał dziennikarski. Zestosu notatek i nagrań zrodziła się książka, którą można potraktować jako klucz do zrozumienia współczesnego Chile. (BS)

Reni Jusis z koncertem w Kołobrzegu

Witohrseg

Iwona Marciniak
iwona.marciniak@gk24.pl

Regionalne Centrum Kultury w Kołobrzegu zaprasza w piątek na koncert Reni Jusis. Początek o godz. 19. na scenie plenerowej RCK. Wstęp wolny, ale liczba miejsc ograniczona. Wejściówki będą wręczane przed wejściem na teren imprezy.

Jak przypominają organizatorzy: Reni Jusis - wokalistka,

kompozytorka, autorka tekstów, ikona muzyki klubowej w Polsce. Jest jedną z niewielu polskich artystek, która w swej karierze nie ogranicza się tylko do jednego wizerunku i stylu, ale cały czas poszukuje i podąża za najświeższymi kierunkami w muzyce.

Ma na swoim koncie 9 płyt studyjnych, 6 Fryderyków i współpracę z największymi legendami polskiej sceny muzycznej. Jej muzykę można określić jako mieszankę muzyki tanecznej i elektroniki.

Jej styl charakteryzują przestrzenne aranżacje i osobiste teksty. Najlepszą wizytówką Artystki są niezwykle dynamiczne i pełne energii koncerty klubowe, które łączą nowoczesny live-act z setami DJ-skimi.

Po odważnym, eksperymentalnym krążku „BANG!” sprzed kilku lat, który zebrał wiele pozytywnych recenzji i zgarnął „Fryderyka” w kategorii muzyka elektroniczna, Reni Jusis powróciła w 2018 roku z ultra tanecznym albu-

mem zatytułowanym „ĆMA”, będącym kontynuacją jej dotychczasowej klubowej twórczości.

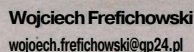
W 2013 została uznana przez redakcję magazynu „Glamour” jedną z dziesięciu Kobiet Dekady, którymi miano było „najsilniejsze i najbardziej inspirujące osobowości w polskim show-biznesie”.

2021 rok w karierze Reni Jusis stoi pod znakiem projektu „Jesuis Reni - francuska przygoda Reni Jusis”. ©®



Reni Jusis jest jedną z niewielu polskich artystek, która w swej karierze nie ogranicza się tylko do jednego wizerunku i stylu

mmmm



**Park Krajobrazowy Dolina
Słupi obchodzi 40. rocznicę
powstania. Z tej okazji przygo-
towano specjalny program
obchodów jubileuszu.**

Na mocy uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Słupsku, która powoływała do życia Park Krajobrazowy Dolina Słupi, utworzono trzy strefy ochronne parku oraz dziesięć obszarów chronionego krajobrazu. Park zajmuje powierzchnię ponad 37 tys. hektarów i jest jedynym w województwie pomorskim parkiem typu dolinnego. Jedną z cech charakterystycznych dla Doliny Słupi jest występowanie jezior lobeliowych. Swoją nazwę zawdzięczają zimno-zielonej roślinie wodnej, lobelii jeziornej, która jest reliktem borealno-atlantyckim.



FOT. WOLCIECH EDELICHOVA

1 września (środa) zaplanowano spacer po Słupsku poświęcony 40. rocznicy istnienia Parku Dolina Słupi oraz działa-

2 września (czwartek) odbędzie się dzień otwarty w Centrum Edukacji Ekologicznej „Słupia - rzeka wiedzy”. Miejsce: siedziba Parkurzy ul. Ponińskiego 4a. Odbędzie się

Natomiast w piątek, 3 września, zaplanowany jest spływ kajakowy Słupią na odcinku od Soszycy do Gołębiej Góry. Zapisy pod nr tel. 727 660 069. O udziale decyduje kolejność zgłoszeń. ©®

Winda i baldachim przy grobie.

Krzysztof Scibor
Biuro Calvus®
Czwartek

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku

Stan morza (Bft) **3-4**

Sila wiatru (Bft)

Kierunek wiatru **Ä&**

1008 hPa

Morze Bałtyckie

Nad Pomorze dociera chłodne i wilgotne powietrze polarno morskie. W ciągu dnia będzie sporo chmur i opadów deszczu. Na termometrach max do 14:16 °C. Wiatr pñ-zach., umiarkowany nad morzem silniejszy w nocy pochmurno i mokro. Jutro zachmurzenie umiarkowane i po południu możliwe są opady deszczu i lokalne burze. Na termometrach max do 17:20°C. Wiatr tylko w czasie burzy silniejszy i może być groźny.

30 km/h

20 km/h

Piątek	Sobota	Niedziela	Poniedziałek	Wtorek	Środa
15°	18°	19°	19°	19°	20°

Legenda:

- pogodnie
- zachmurzenie umiarkowane
- przelotny deszcz
- przelotne deszcze i burza
- pochmurno
- mżawka
- kr ciągły deszcz
- ciągły deszcz i burza
- przelotny śnieg
- ciągły śnieg
- przelotny śnieg z deszczem
- ciągły śnieg z deszczem
- mgła
- marznąca mgła
- śliska droga
- marżąca mżawka
- marzący deszcz
- zamiecie śnieżna
- opad gradu
- kierunek i prędkość wiatru

19° temp. w dzień

temp. w nocy

temp. wody

grubość pokrywy śnieżnej

1011 hPa

ciśnienie i tendencja

ivv smog

40^

* 0 cm

• 0 cm ^ 0 cm

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	16°	18°
Kraków	16°	18°
Lublin	16°	19°
Olsztyn	15°	18°
Poznań	16°	18°
Toruń	17°	19°
Wrocław	16°	19°
Warszawa	17°	18°
Karpacz	16°	17°
Ustrzyki Dolne	16°	17°
Zakopane	13°	13°

gp24.pl

GP[24.pl

ŻYCIE GWIAZD

CELEBRYCI

Michał Koterski
zakochał się

Popularny aktor był przez wiele lat związany z modelką Marcelą Leszczak. Para rozstała się jednak na początku tegoroku. Teraz Koterski znalazł sobienową wybrankę. Pracując na planie filmu „Gdzie diabli nie mogą, tam baby pośle”, zapalał uczuciem do 23-letniej koleżanki po fachu – Dagmary Bryzek. „Bardzo się cieszymy, że szczęśliwie połączyliśmy dwa zagubione serca w świecie show-biznesu” – pisze na Instagramie reżyser filmu – Janusz Iwanowski.



FOT. SYLVIA DĄBROWA

CELEBRYCI

Izabela Małysz
szykuje wesele

Żona słynnego skoczka przygotowała się do występu w „Tańcu z gwiazdami”. To jednak niejedyne ważne wydarzenie w jej życiu w najbliższym czasie. Szykuje także wesele córki Karoliny, która ma wyjść za mąż za długoletniego partnera Kamila. Ślub odbędzie się jeszcz w tym roku. Żona skoczka ma dobre relacje z przyszłym zięciem. – Jest to wspaniały chłopak – mówi Pomponikowi.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Andrzej Piaseczny
kupił mieszkanie

Piosenkarz kupił niedawno mieszkanie w Warszawie. Teraz pochwalili się nim na Instagramie. „Luksusowe i vintage dodatki nadają mieszkaniu męski artystyczny charakter. Uwagę przyciąga przede wszystkim zielona kuchnia, która znajduje się zaraz przy wejściu do mieszkania. Wkażymy pomieszczeniu naścianach królująca, która podkreśla charakter pomieszczenia” – opisuje Pudelek.

CELEBRYCI

Natalia Siwiec
nieustannie podróżuje

Mimo pandemii celebrytka co chwilę wyjeżdża do innego kraju. Najpierw spędziła kilka miesięcy w Meksyku, potem odwiedziła Turcję, a teraz wybrała się do francuskiego Saint-Tropez. Dzięki relacji na InstaStories wiemy, że Siwiec przyleciała do kurortu... helikopterem. Teraz odpoczywa z partnerem Mariuszem Raduszczykiem i córką Mią w luksusowym apartamencie z basenem i z ogrodem. (GZL)



FOT. SYLVIA DĄBROWA

FESTIWAL

Top of the Top Sopot
Festival 2021

TVN 20:00
Drugi dzień festiwalu otworzy koncert #1 DANCE IN OPERA LEŚNA. Na deskach amfiteatru zabrzmiały największe taneczne przeboje, które zdobywały serca



FILM

Słoneczny patrol

POLSAT 20:05
Mitch prowadzi zespół ratowników. Do ekipy dołącza Matt. Mimo iż mężczyźni mają silne osobowości, co utrudnia im współpracę, muszą zjednoczyć siły przeciwko okrutnej bizneswoman.



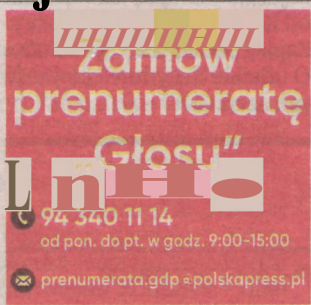
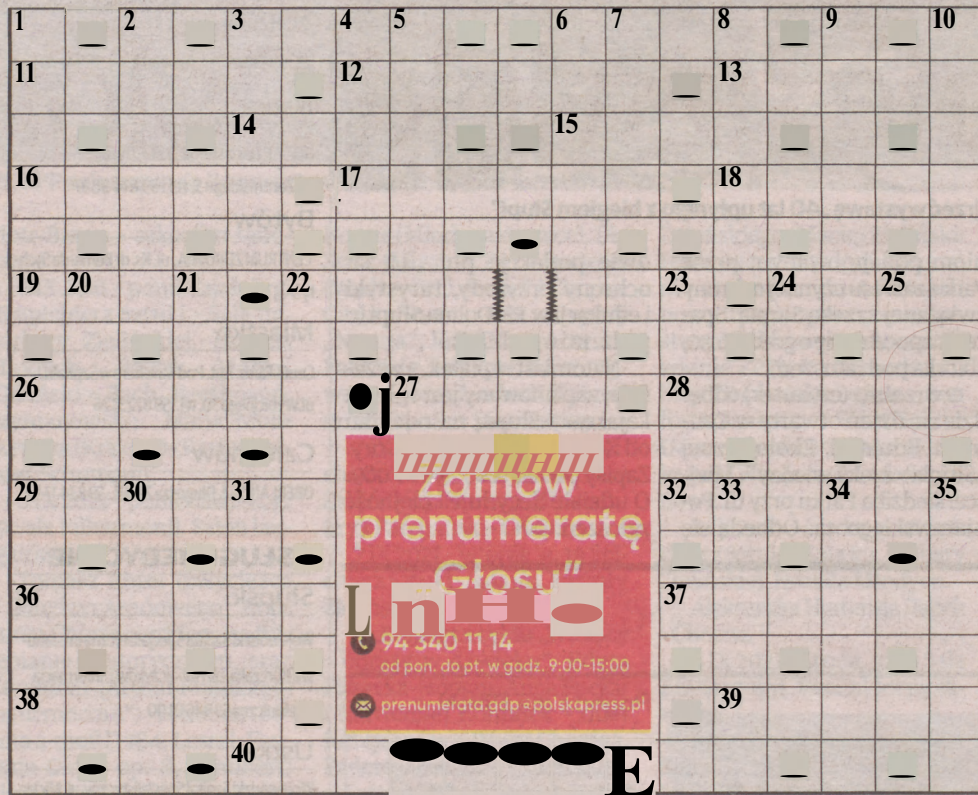
Krzyżówka nr 127

Pozioomo:

- 3) stożkowa zatyczka w beczce,
- 6) wyczuwalny dźwięk na tętnicy szyjnej,
- 11) tępa część kilofa,
- 12) najniższa kondygnacja kamienicy,
- 13) pokład węgla lub miedzi,
- 14) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
- 15) patrol wojskowy kontrolujący warty,
- 16) okrywa larwę jedwabnika,
- 17) na szyi kibica piłkarskiego,
- 18) na wierzch wypływa,
- 19) jasnożółta, osadowa skała,
- 22) konkurencja techniczna w lekkoatletyce,
- 24) kara odosobnienia, areszt,
- 26) biuro fabryki lub śpiewak w synagodze,
- 27) specjalny efekt filmowy,
- 28) Irena, śpiewa przebrój „Powróćisz tu”,
- 29) uczucie silnego niepokoju i lęku,
- 32) drażek dla artysty cyrkowego,
- 36) pies strzegący Hadesu,
- 37) wytapiane w hutniczym piecu,
- 38) dzban z rozszerzonym wlewarem,
- 39) napój mleczny na śniadanie,
- 40) ma humory, grymaśnica.

Pionowo:

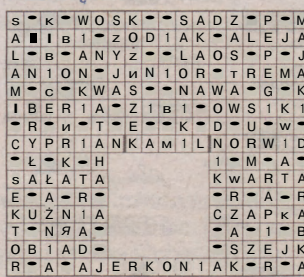
- 1) narcyz o żółtych kwiatach,
- 2) niebieski kamień szlachetny,
- 3) kraj ze stolicą w Pekinie,
- 4) charakterystyka postaci,
- 5) dokument z wbitymi wizami,



- 6) czasopismo ukazujące się regularnie,
- 7) kobiety wdzięk i powab,
- 8) metalowy krążek w kasynie,
- 9) gra towarzyska z mydłem,
- 10) okres 10 dni od jakiejś daty,
- 20) opiekunka poezji miłosnej,
- 21) grupa osób wzajemnie popierających się,
- 22) boczna część twarzy,
- 23) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,

- 24) podkład do wyszywania,
- 25) jęczmień lub żyto,
- 29) ... śmiechu w wesołym miasteczku,
- 30) odmiana kapusty o fryzowanych liściach,
- 31) malutki siwek w stadninie,
- 33) kość w stawie kolanowym,
- 34) ziemniaczane – smażone na patelni,
- 35) naukowiec badający świat zwierząt.

Rozwiązanie nr 127



Dowód życia

TVN 7 21:00
Amerykanin, główny inżynier nadzorujący budowę tamy w Andach, zostaje porwany przez rebeliantów, którzy żądają 3 milionów dolarów okupu. Żona pojmanego zwraca się o pomoc do negocjatora.

Wyprawa Kon-Tiki

TVP KULTURA 21:05
Rok 1947. Młody norweski naukowiec Thor Heyerdahl wyrusza razem z pięcioma innymi śmiałkami w rejs na tratwie o nazwie Kon-Tiki. Po 101 dniach żeglugi docierają do wysp Tuamotu.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Sporo czasu zajmie Ci dzisiaj planowanie najbliższej przyszłości. Horoskop dzienny stanowczo podpowiada, aby uwzględnić przy tym potrzeby oczekiwania innych osób.

Ryby (19.02-20.03)

Pamiętaj, że pośpiech jest złym doradcą. Jeśli masz dzisiaj coś ważnego do zrobienia, dwa razy pomyśl, nim się zająć będziesz. Horoskop na dziś mówi, że wyjdzie Ci to na dobre...

Baran (21.03-19.04)

Jeśli coś Ci leży „na wątrobie”, mówotym otwarcie. Horoskop dzienny na środę ostrzega, że zamiatanie problemów pod dywan może spowodować przykre skutki.

Byk (20.04-20.05)

Nieoczekiwany zbieg okoliczności pokrzyżuje Twoje dzisiejsze plany. Horoskop dzienny mówi, że dojdzie do tego, czego nie chcesz.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Nie ustawiaj innych osób po kątach i nie próbuj narzucać swojego zdania. Horoskop na dziś radzi pozostawienie swobodę działania.

Rak (22.06-22.07)

Zaskoczy Cię zachowanie osoby z bliskiego otoczenia. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że relacje między Wami pogorszą się.

Lew (23.07-22.08)

Podjęmiesz dzisiaj decyzję, której skutkiem będzie promieniować nie tylko na Ciebie. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie sugeruje, że w związku z tym zasięgnąć rady życiowych G osób.

Panna (23.08-22.09)

Miej oczy uszy szeroko otwarte. Horoskop na dziś ostrzega, że brak uwagi i koncentracji może spowodować przykre skutki nie tylko dla Ciebie. Nie lekceważ o ostrzeżenia...

Waga (23.09-22.10)

Nie dziel się swoimi problemami, bo mało kto będzie chciał słuchać Twoich trosk. Horoskop dzienny na środę podpowiada, że musisz sobie z wszystkim poradzić w pojedynkę.

Skorpion (23.10-21.11)

Szybko i sprawnie uporać się z wszystkimi obowiązkami. Horoskop dzienny mówi, że wygospodarujesz sporo czasu na odpoczynek.

Strzelec (22.11-21.12)

Brak koncentracji sprawi, że wszystkie zadania zrealizujesz zgodnie z oczekiwaniami. Horoskop na dziś wzywa do powstrzymania...

Koziorożec (22.12-19.01)

Nie składaj obietnic bez pokrycia. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że ludzie skrupulatnie rozliczą Cię z każdego słowa.



www.gp24.pl
www.gp24.pl
www.gp24.pl

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski, piotr.grabowski@polskappress.pl

Redaktor naczelny
Marcin Stefanowski, tel. 697 770 227
marcin.stefanowski@polskappress.pl

Zastępcy redaktora naczelnego
Ylona Husaim-Sobecka, Szczecin, tel. 697 770 218
ylona.sobecka@polskappress.pl
Wojciech Frelichowski, Słupsk, tel. 519 503 638
wojciech.frelichowski@polskappress.pl
Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 6027 40087
s.sikora@pprint.pl
Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 502 339 113
robert.gromowski@polskappress.pl
Dyrektor działu reklamy
Ewa Zelazko, tel. 500 324 240
ewa.zelazko@polskappress.pl

Prenumerata, tel. 94 340 11 14
Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72
redakcja.gk24@polskappress.pl
reklama.gk24@polskappress.pl
Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,
redakcja.gp24@polskappress.pl
reklama.gp24@polskappress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin, tel. 91 481 133 00, fax 91 481 133 60,
tel. reklama: 91 481 133 92,
redakcja.gs24@polskappress.pl
reklama.gs24@polskappress.pl

ODDZIAŁ
Szczeciński ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecin,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama.tel. 91 578 47 28

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uzyskaniu zgody z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gp24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA
PRESS
GRUPA

WDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 20 144 00, fax 22 20 144 10
Słukad Zarządu:
Tomasz Przybek, Prezes Zarządu
Dorota Kania, Członek Zarządu
Maciej Kossowski, Członek Zarządu
Mirosław Szulc, Członek Zarządu

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bochenko
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskappress.pl
Dyrektor zarządzający Miura reklamą
Maciej Kossowski@polskappress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskappress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 20 144 38,
adrian.majchrzak@polskappress.pl



Majestatyczne dźwięki Dolomitów

Trentino

Marek Długopolski
marek.dlugopolski@polskapress.pl

Wicher mocno przeciągnie po strunach skrzypiec ikon-trabasu, zagra delikatnie na fortepianie oraz trąbce, a może wypełni niezwykłymi brzmieniami saksofon? Czy majestat postrzępionych granii potężnych szczytów można zamienić w nuty? Czy muzyka może płynąć z gór? O tym przekonają się wszyscy, którzy wybiorą się do Trentino na Sounds of the Dolomites – festiwal tak niezwykły, jak miejsce, w którym się odbywa.

Na górskiej scenie

- Spotykają się tutaj cudowne brzmienia z nieskażoną naturą. Czysta, wspiana, piękna i po-

teżna. Po podniebnych halach niosą się nuty jazzowe i współczesne, folkowe oraz klasyczne. Miłośnicy muzyki zasiadają na kamieniach, a artyści grają na potężnych głazach. Akompaniamentem są odgłosy natury, sceną zaś malownicze szczyty, ciche polodowcowe jeziora i delikatnie szemrzące strumyki, a także łąki i pastwiska – kuszą gospodarze podniebnej Suoni delie Dolomiti.

A co sądzą o nim słuchacze i jednocześnie zaprawieni w bojach piechurzy? – Jesteśmy bliżej nieba, bliżej absolutu. Tylko tutaj, wysoko w górach, tak może brzmieć muzyka. To niewiarygodne uczucie – zapewnijają.

I dlatego mozolnie pną się w górę, krok za krokiem przemierzając kamieniste ścieżki. Tak jak i artyści, którzy na swo-

ich barkach niosą nie tylko brzemie muzyki, ale często także instrumentów... Niektórzy czynią to od lat... Czy warto? – Warto – bez chwili wahania odpowiadają i jedni, i drudzy. A czynią to tylko po to, aby choć przez chwilę spotkać się „absolutem” w górach wpisanych na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

W Skrzypcowym Lesie

Rola człowieka w świecie przyrody – to myśl przewodnia tegorocznego spotkania z Sounds of the Dolomites. Dlaczego?

– W dolinie Val di Fiemme wciąż można dostrzec skutki nawałnicy Vaia z 2018 roku, podczas której mocno ucierpiały leśne obszary Trentino. A to właśnie z drzew pochodzących z tzw. Skrzypcowego Lasu po dziś dzień wytwarzają wy-

sokiej klasy instrumenty. Wykorzystywał je sam Stradivari, który osobiście przemierzył dolinę w poszukiwaniu idealnego surowca do produkcji skrzypiec, czyniąc Val di Fiemme miejscem symbolicznym, także dla festiwalu – wyjaśniają jego gospodarze.

Za nami już koncert inauguracyjny, który odbył się 15 lipca w Mafiemme w Cavalese, podczas którego zabrzmiały „Cztery pory roku” Vivaldiego w interpretacji I Solisti Aquilani i Daniele Orlando.

To jednak dopiero początek niezwyklej uczty. Duch gór już 23 sierpnia zaprasza do siebie na koncert Gidona Kremiera, który poprowadzi orkiestrę Kremerata Baltica. Dwa dni później wystąpi jedna z najbardziej utalentowanych skrzypaczek – Antje Weithaas, a 27 sierpnia

można będzie podziwiać niezwykle kunszt wykonawczy Trio Gardeł. 30 sierpnia to dzień gawędziarza Stefano Massini, któremu towarzyszyć będzie muzyka Stefano Corsiego i Enrico Finka.

Koncerty „U schyłku lata” zainaugurują – 1 września – Paolo Fresu i Gaetano Curreri, a także – 3 września – Riot Jazz Brass Band, który będzie „czarował” maestrą nut nad jeziorem Bombasel. A to przecież dopiero początek wrześniowej przygody z I Suonidelle Dolomiti.

Muzyczny trekking

Nie można również zapomnieć o malowniczym trzydniowym trekkingu, który 18 września wyruszy ścieżkami Dolomitów Wschodnich.

– To dodatkowe urozmaicenie. Będziemy przemierzali

górskie ścieżki nie tylko w towarzystwie przewodników, ale także Mario Brunello, pomysłodawcy festiwalu Sounds of the Dolomites. Słynny wiołoncelista, wraz z Neri Marcoré, Domenico Mariorenzi i Gabriele Mirabassi, umili czas uczestnikom górskiej wyprawy koncertem wieńczącym wspólną, niespieszną wędrowkę – kuszą gospodarze Trentino. Zakończenie festiwalu 24 września, a na finał zabrzmie muzyczna poezja Niccolò Fabi.

Sounds of the Dolomites to świetna okazja, by połączyć pasję melomana i zapierające dech w piersiach widoki z aktywnym wypoczynkiem.

Tu wszystko jest niezwykle – nie tylko muzyka i góry, ale nawet tradycyjne, mięsne podniebne kulinaria! Trentino kusi, Trentino czeka!



Kubek, dzbanek czy makatka... Rękodzieło to jest gratka! Czyli warto wziąć się do pracy

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@pk24.pl



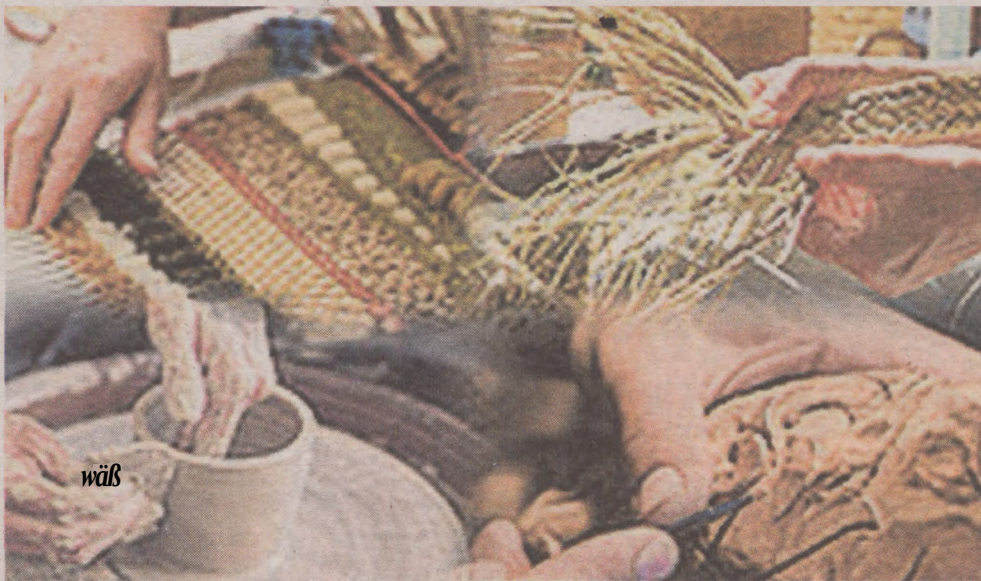
Konkurs

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa organizuje konkurs pod tytułem „Kubek, dzbanek czy makatka... Rękodzieło to jest gratka!”. Do udziału w nim zaprasza wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich z całego kraju.

Organizowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa konkurs pod nazwą „Kubek, dzbanek czy makatka... Rękodzieło to jest gratka!” skierowany jest do Kół Gospodyń Wiejskich, które zarejestrowane są w Krajowym Rejestrze Kół Gospodyń Wiejskich prowadzonym przez ARiMR.

Zadanie konkursowe

Zadanie konkursowe polega na wykonaniu przedmiotu, który może stać się nowym gadżetem ARiMR.



Prace zgłoszone do konkursu powinny być wykonane w jak największym stopniu z surowców naturalnych takich jak wiklina, ceramika, szkło, drewno, włókno, tkaniny naturalne

Praca konkursowa powinna odwoływać się do tradycji polskiej wsi oraz kojarzyć życie rolników.

Przy tworzeniu rękodzieła należy wykazać się kreatywnością i wykorzystać przede wszystkim najróżniejsze naturalne surowce.

Najlepszy projekt zostanie wyróżniony nagrodą rzeczową o wartości do pięciu tysięcy złotych.

Nagroda za zajęcie drugiego miejsca wynosić będzie do trzech tysięcy, a trzeciego miejsca - do dwóch tysięcy złotych.

Wszystkie koła gospodyń wiejskich, które wezmą udział w tym konkursie zostaną uhonorowane drobnymi upominkami.

Założenia konkursu

Konkurs trwa od 20 sierpnia do 27 września 2021 r.

Uczestnikami konkursu mogą być Koła Gospodyń Wiejskich, wpisane do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich, o którym mowa w ustawie z dnia 9 listopada 2018 roku o kołach gospodyń wiejskich (Dz.U. 2021 r. poz. 165, 1240).

Koło może zgłosić do konkursu tylko jedną pracę, przesyłając wraz z dokumentacją jej zdjęcia poglądowe (maksymalnie pięć zdjęć).

Technika wykonania jest dowolna. Agencja oczekuje własnoręcznie przygotowanego wytworu rękodzielniczego, nawiązującego do lokalnych tradycji.

Prace zgłoszone do konkursu powinny być wykonane w jak największym stopniu z surowców naturalnych takich jak wiklina, ceramika, szkło, drewno, włókno, tkaniny naturalne itp.

Organizatorom konkursu chodzi o podtrzymanie tradycji na polskiej wsi.

Szczegółowe warunki oraz zasady konkursu są określone w regulaminie dostępnym na stronie agencji www.arimr.gov.pl.

Przy okazji przypominamy, że portal ARiMR dołącza do rządowej platformy www.gov.pl, która scala witryny wszystkich ministerstw i innych podmiotów publicznych.

Od 1 września 2021 r. strona Agencji znajdować się będzie pod adresem: www.gov.pl/arimr

Od tego dnia po wpisaniu starego adresu strony www.arimr.gov.pl użytkownik będzie automatycznie przekierowywany na nową platformę www.gov.pl/arimr

Kryteria oceny

Zgłoszenia oceniane będą pod względem jakości i estetyki, oryginalności, wykorzystania materiałów naturalnych przy tworzeniu pracy i możliwości dalszego powielania pracy jako gadżetu do promowania ARiMR.

Ogłoszenie wyników

Wyniki konkursu zostaną podane do publicznej wiadomości 15 października 2021 r. na stronie internetowej: www.arimr.gov.pl.

Agencja dłużej czeka na filmiki pt. Akcja Reanimacja i Moc Ratowania

Ratownictwo

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Organizowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa konkurs pt. „Akcja Reanimacja i Moc Ratowania” kierowany jest do ratowników z Zespołów Ratownictwa Medycznego i strażaków z obszarów wiejskich. Obecnie termin przesyłania prac został przedłużony do 31 sierpnia 2021 roku.

Jego efektem ma być nagranie filmowe z instruktażem udzielania pierwszej pomocy, czyli czynności wykonywanych w razie wypadku, urazu bądź nagłego ataku choroby, których zadaniem jest ochrona życia lub zdrowia poszkodowanego, oraz zminimalizowanie niekorzystnych następstw, zanim udzielona zostanie specjalistyczna pomoc medyczna.

Technika wykonania prac jest dowolna (np. kamera cyfrowa, smartfon).

Uczestnicy konkursu

Uczestnikiem Konkursu może być każda pełnoletnia osoba filmująca posiadająca pełną zdol-

ność do czynności prawnych będąca ratownikiem medycznym bądź strażakiem z obszaru wiejskiego - z wyjątkiem pracowników ARiMR oraz członków ich rodzin.

Szczegółowe warunki oraz zasady konkursu są określone w Regulaminie Konkursu dostępnym na stronie www.arimr.gov.pl.

Jeden filmik

Uczestnicy nadsyłają maksymalnie 1 filmik, wykonany samodzielnie, w którym mogą brać udział inni ratownicy medyczni bądź strażacy reprezentujący dany oddział ZRM lub OSP z obszaru wiejskiego, jako tzw. osoby trzecie (np. odgrywając rolę poszkodowanego/reanimującego). Z jednego ZRM lub OSP może zostać wysłany tylko 1 filmik.

Filmiki zapisane w formacie MP4 należy przesłać do dnia 31 sierpnia 2021 roku, na adres mailowy: konkursARiMR@arimr.gov.pl w tytule wiadomości pisząc: Konkurs filmowy pt. „Akcja Reanimacja i Moc Ratowania”.

Filmiki oceniane będą pod względem: jakości i estetyki, siły przekazu i kreatywności, związku z przesłaniem za-

wartym w nazwach: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Światowy Dzień Pierwszej Pomocy.

Wyniki i nagrody

W dniu 11 września br., czyli w Światowym Dniu Pierwszej Pomocy, agencja ogłosi wyniki konkursu i uhonoruje wszystkich uczestników drobnymi upominkami.

Nagrodzone filmiki zostaną umieszczone na stronie ARiMR wraz z informacją, kto jest ich autorem.

Laureaci, czyli ZRM i OSP, z których uczestnicy zajmą trzy pierwsze miejsca otrzymają nagrody rzeczowe, takie jak fantomy i certyfikowane torbyme-dyczne.

Dodatkowym elementem promującym i honorującym autorów będzie fakt, że prace konkursowe (filmiki) zwycięzców oraz wyróżnionych mogą zostać opublikowane na stronie internetowej Organizatora na Facebooku i YouTube, oraz w materiałach promocyjnych i informacyjnych ARiMR, podczas publicznych prezentacji, na targach, wystawach i innych imprezach o charakterze niekomercyjnym organizowanych przez ARiMR.

Ogólnopolskie Święto Plonów tym razem u nas, w Bobolicach

Dodatkowo

Irena Boguszewska
irena.boguszewska@polskapress.pl

Już w najbliższą niedzielę, 29 sierpnia, od godz. 12 w Bobolicach odbędzie się wielka impreza. Będzie to ogólnopolskie dożynki. W tym roku odbywają się pod hasłem „Wdzięczni Polskiej Wsi”, a patronatem objął je osobiście premier Mateusz Morawiecki.

Impreza odbędzie się na placu rekreacyjnym, wejście od ulicy Dworcowej.

Uroczystości rozpocznie polowa msza święta o godz. 12.00. Jednak ze względu na organizacyjnych wejście na teren imprezy będzie możliwe od godz. 10.00.

Od godz. 13.30 trwać będzie część oficjalna. W programie jest przewidziane przede wszystkim podziękowanie za plony i prace rolnicze, występy zespołów ludowych, degustacja lokalnych potraw, a także poczęstunek dla uczestników.

Będzie piknik rodzinny i wiele atrakcyjnych zabaw zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci.



W trakcie dożynek będzie piknik rodzinny i wiele atrakcyjnych zabaw zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci

Na dożynkach wystąpią zespoły Milano oraz Pectus.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki serdecznie zaprasza na czwarte Ogólnopolskie Święto „Wdzięczni Polskiej Wsi”.

- Pokażemy, że jesteśmy wdzięczni polskiej wsi i rolnikom za ich pracę oraz wsparcie, jakie przez stulecia niesli Rzeczypospolitej - czytamy słowa pana premiera na przygotowanych plakatach.

Również burmistrz Bobolic Mieczysław Brzoza serdecznie zaprasza w najbliższą niedzielę

do Bobolic rolników i wszystkich mieszkańców gminy, regionu koszalińskiego, województwa oraz całego kraju.

- Zapraszam wszystkich - mówi pani burmistrz M. Brzoza. - U nas będzie można bardzo mile spędzić czas. Dla gości z innych regionów kraju dożynki to jest doskonała okazja do odwiedzenia naszej gminy i przekonania się, że ma ona wiele do zaoferowania. Robimy wszystko, aby naszą gminę i nasz region jak najlepiej zaprezentować i pokazać wszystkie ich atuty.

W SKRÓCIE

Cupra Formentor
w wersji VZ5



Hiszpańska marka przedstawiła więcej szczegółów modelu Formentor VZ5. Limitowana do 7000 egzemplarzy wersja zapewni moc 390 KM i prędkość maksymalną 250 km/h. Kierowcy oczekujący silnych wrażeń będą mogli skorzystać m.in. z specjalnego trybu jazdy Drift. Nad bezpieczeństwem pasażerów będą czuwały systemy takie jak: Travel Assist, Lane Assist czy Emergency Assist. Do wyboru będzie pięć trybów jazdy. Premiera sprzedażowa modelu jest planowana na IV kwartał 2021 roku.

Opel Combo-e Life



Klienci mogą już składać zamówienia na nowego Opla Combo-e Life. Ceny Combo-e Life rozpoczynają się już od 159 150 zł. Marka oferuje model Combo-e Life w dwóch długościach nadwozia (4,40 m lub 4,75 m w odmianie XL), z pięcioletnią gwarancją, z pięcioletnią gwarancją, z pięcioletnią gwarancją. W zależności od stylu i warunków jazdy nowy kombi van Opla może przejechać na jednym ładowaniu 50 kilowatogodzinnego akumulatora nawet 280 kilometrów (według WLTP).

Ferrari 296 GTB



Hybryda typu plug-in z sześciocylindrowym silnikiem. Tak najkrócej można scharakteryzować napęd, jaki zastosowano we włoskiej nowości firmy Ferrari. Po niemal 50 latach inżynierowie z Włoch powrócili z sześciocylindrowym silnikiem o pojemności 2,9-litra. Wyposażony w dwie turbosprężarki. Do dyspozycji kierowcy jest 830 KM i 740 Nm momentu obrotowego. Od 0 do 100 km/h Ferrari 296 GTB przyspiesza w zaledwie 2,9 sekundy, a prędkość maksymalna wynosi 330 km/h. Silnik połączony został z ośmiobiegową skrzynią automatyczną, natomiast napęd trafia na tylne koła. Zestaw akumulatorów o pojemności 7,45 kWh oferuje pokonanie dystansu 25 kilometrów w trybie elektrycznym.

Żeby kupić używany samochód Polak musi pracować niemal przez cały rok

motofakty.pl

Wszystko osamochodach

Wojciech Frefidiowski

Grupa AAA Auto przeprowadziła analizę, z której wynika, że w Polsce musony pracować niemal cały rok (dokładnie ponad 10 miesięcy), aby kupić na rynku wtórnym auto o wartości mediany ceny samochodu używanego, która obecnie wynosi 20 900 zł. Oszczędzając środki wyłącznie na zakup samochodu używanego przez ponad 10 miesięcy, a więc bez ponoszenia wydatków bieżących, można kupić ponad 12-letnie auto z przebiegiem ponad 179 tys. kilometrów.

Według Głównego Urzędu Statystycznego przeciętna pensja w przedsiębiorstwach zatrudniających powyżej 9 pracowników w lipcu 2021 r. wynosiła 5850 zł brutto miesięcznie, czyli przeciętnie „na rękę” pracownika, po odliczeniu składek ZUS i potrąceniu podatku, trafiało około 4250 zł. Mimo że średnie wynagrodzenie prezentuje się na wysokim poziomie, to jednak wielu pracowników w Polsce pracuje za płacę minimalną, która w 2021 roku wynosi 2800 zł brutto, czyli nieco ponad 2000 zł „na rękę”. Świadczy o tym wartość dominanty, a więc najczęściej występującego poziomu wynagrodzeń.



Według AAA AUTO w lipcu br. w Polsce pojawiło się 204 489 ofert sprzedaży aut używanych, o 15 633 aut mniej niż w czerwcu

- Kupując auto używane za medianę ceny, którą w lipcu 2021 roku wynosiła 20 900 złotych, otrzymamy samochód z wysokim przebiegiem, który może wymagać dodatkowych wydatków na naprawę. Dlatego lepszym rozwiązaniem jest wybór młodszego auta, kilkuletniego, ze stosunkowo niewielkim przebiegiem, a jego zakup

sfinansować za pomocą kredytu bankowego lub leasingu - uważa Karolina Topolova, dyrektor generalna AURES Holdings, operatora międzynarodowej sieci autocentrow AAA AUTO.

Według miesięcznego raportu AAA AUTO, opartego na analizie danych dotyczących sprzedaży aut używanych wko-

misach, na stronach internetowych oraz u dealerów samochodów używanych, w lipcu 2021 roku w Polsce pojawiło się 204 489 ofert sprzedaży samochodów używanych, czyli o 15 633 aut mniej niż w czerwcu br. Jest to kontynuacja trendu spadkowego jeśli chodzi o liczbę ofert sprzedaży samochodów używanych z poprzednich mie-

sięcy. W lipcu było o ponad 46 000 ofert sprzedaży aut mniej niż w maju tego roku! Równocześnie, wzrost cen samochodów używanych został zatrzymany. Medianę ceny auta używanego w lipcu wynosiła tyle samo ile w czerwcu - 20 900 zł. Wynika to z mniejszej podaży aut.

W którym województwie tankowanie jest najdroższe?

Ceny paliw już od dłuższego czasu przyprawiają kierowców o ból głowy. W której części Polski za tankowanie trzeba zapłacić najwięcej?

Ceny paliw to oczywiście temat budzący żywe zainteresowanie każdego kierowcy, zwłaszcza wtedy kiedy koszty tankowania rosną. Z taką sytuacją mamy niestety do czynienia obecnie.

Nie wszędzie jednak benzyna jest równie droga. W skali województw różnice w cenach wynoszą nawet 16 groszy na litrze. Ekspert porównywarki ubezpieczeń Ubea.pl postanowił przyjrzeć się bliżej temu tematowi i wytłumaczyć jego przyczyny. Gdzie zatem benzyna jest najdroższa, a gdzie najtańsza?

Na początek warto się przyrzyć statystykom Głównego Urzędu Statystycznego dotyczącym średniej rocznej ceny 1 litra benzyny bezołowiowej (95

oktanów) w ostatnich latach. Ogólnokrajowa stawka kształtowała się następująco:

2010 r. - 4,59 zł
2011 r. - 5,14 zł
2012 r. - 5,73 zł
2013 r. - 5,51 zł
2014 r. - 5,30 zł
2015 r. - 4,65 zł
2016 r. - 4,37 zł
2017 r. - 4,63 zł
2018 r. - 4,95 zł
2019 r. - 5,02 zł
2020 r. - 4,48 zł

Dane Głównego Urzędu Statystycznego pozwalają sprawdzić

16
groszy więcej za litr benzyny bezołowiowej płacą mieszkańcy Zachodniopomorskiego niż mieszkańcy Śląska,

również regionalne zróżnicowanie cen benzyny. Pewnym problemem jest jedynie brak danych z ubiegłego roku dla województwa mazowieckiego. Po wyłączeniu tego regionu ze zbiorczej analizy, okaże się, że to na terenie Pomorza Zachodniego kierowcy płacili najwięcej za benzynę.

Inne statystyki sugerują, że w województwie zachodniopomorskim najdroższy był również olej napędowy - dodaje Andrzej Prajsnar, ekspert porównywarki ubezpieczeniowej Ubea.pl.

W 2020 r. kierowcy z województwa zachodniopomorskiego płacili aż o 16 gr więcej za 1 litr benzyny niż osoby z województwa śląskiego.

Dlaczego mieszkańcy Zachodniopomorskiego płacą tak dużo za benzynę? Ekspert porównywarki Ubea.pl zwraca uwagę na dwa główne czynniki: dodatkowy popyt ze strony turystów i obywateli

Regionalne porównanie średnich cen benzyny silnikowej bezołowiowej (95 oktanów) w latach 2010 - 2020		
Nazwa województwa	Średnia cena z lat 2010-2020	Średnia cena r 2020 r.
dolnośląskie	4,93 zł	4,51 zł
kujawsko-pomorskie	4,97 zł	4,56 zł
lubelskie	4,95 zł	4,49 zł
lubuskie	4,93 zł	4,46 zł
łódzkie	4,92 zł	4,43 zł
małopolskie	4,94 zł	4,48 zł
mazowieckie	5,01 zł (do 2019 r.)	brak danych
opolskie	4,94 zł	4,51 zł
podkarpackie	4,96 zł	4,52 zł
podlaskie	4,94 zł	4,46 zł
pomorskie	4,92 zł	4,47 zł
śląskie	4,90 zł	4,42 zł
świętokrzyskie	4,93 zł	4,44 zł
warmińsko-mazurskie	4,95 zł	4,47 zł
wielkopolskie	4,94 zł	4,47 zł
zachodniopomorskie	4,99 zł	4,58 zł
Polska	4,94 zł	4,48 zł

Źródło: opracowanie własne Ubea.pl na podstawie danych GUS

Niemiec, którzy przyjeżdżają na tańsze zakupy, a także na wysokie koszty transportu pa-

liw do baz w Świnoujściu, Trzebieży, Stobnie i Szczecinie, CWF)

Przetworzone butelki PET jako składnik opon

Tbmoiojge

Wojciech Frelichowski
wojaech.frelichowski@postapress.pl

Firma Continental zapowiedziała, że od 2022 roku włączy w produkcję opon stosowanie poliestru pochodzącego z recyklingu plastikowych butelek. Przedzapoliestrowa będzie uzyskiwana z butelek z politereftalanu etylenu (PET) w procesie mechanicznym i będzie wykorzystywana do budowy osnowy opony. Może ona całkowicie zastąpić konwencjonalny poliestr.

Wraz ze swoimi partnerami dostawcą, firmą OTIZ, specjalizującą we włóknach i produkującą tekstylia, Continental opracował specjalną technologię recyklingu butelek PET z pominięciem koniecznych wcześniej pośrednich etapów

chemicznych. Dzięki temu, przędza poliestrowa spełnia wysokie wymagania mechaniczne opony. W trakcie tak zwanego upcyklingu butelka PET staje się wysokowydajnym materiałem PET.

- W naszym innowacyjnym procesie recyklingu włókna są przędzone z przetworzonego PET bez konieczności wcześniejszego rozbijania materiału na jego składniki - wyjaśnia dr Andreas Topp, odpowiedzialny za materiały, rozwój procesów i industrializację w firmie Continental.

W ramach procesu recyklingu, butelki są najpierw sortowane, usuwane są z nich kapsle, a na koniec oczyszczane mechanicznie. Po mechanicznym rozdrobnieniu są topione i granulowane. Potem następuje polimeryzacja

w stanie stałym i zmodyfikowany proces przędzenia.

Continental informuje, że testy laboratoryjne testy opon wykazały, że włókna z surowców wtórnych zachowują się równie dobrze jak włóknastosowane dotychczas. Mają taką samą jakość jak pierwotny PET, są tak samostabilne i nadają się do opon ze względu na ich wytrzymałość na zerwanie, twardość i stabilność termiczną.

Konwencjonalny PET jest od dawna stosowany jako materiał do budowy opon samochodowych, ponieważ zachowuje swój kształt nawet przy wysokich obciążeniach i temperaturach, a tym samym zapewnia bezpieczeństwo przy różnych prędkościach jazdy. Wykorzystanie przetworzonego PET pozwala oszczędzać zasoby w procesie produkcji opon. Obecnie konwen-



Do produkcji opony wykorzystuje się ok. 400 gramów przędzy poliestrowej. To tyle, co 60 butelek PET z recyklingu

cjonalna opona samochodu osobowego składa się z około 400 gramów przędzy poliestro-

wej. Oznacza to, że w przyszłości do produkcji kompletnego zestawu opon samochodowych

będzie można wykorzystać ponad 60 butelek PET pochodzących z recyklingu.

Gospodarka o obiegu zamkniętym jest integralną częścią strategii zrównoważonego rozwoju Continental. Recykling staje się kluczowy w projektowaniu, rozwoju i produkcji opon klasy premium. Do 2050 r. Continental zamierza wykorzystywać w swoich produktach oponiarskich 100 procent materiałów produkowanych w sposób zrównoważony. Dzięki zastosowaniu przetworzonego PET, producent opon robi kolejny krok w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym.

- Naszą ambicją jest wcześniej do 2050 roku całkowicie zamknąć nasze cykle produktów i zasobów wraz z partnerami i dostawcami. ©

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie 943473512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 3473512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 8488103
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 9148133 67, fax 91433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA

- FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA

- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA

- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY

- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY

- ŻYCZENIA
- /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA

- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA-SPRZEDAŻ

3-POK z aneksem, 54m². 512275793

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu, 609-499-555.

MIESZKANIA-WYNAJME

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

SZUKAM pokoju do wynajęcia w domku. Tel 663304622.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, 798-710-329, www.partnerstal.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Absolutny skup aut, 728773160.

AUTO skup wszystkie 695-640-611

INNE

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

REKLAMA

2110225081

ABAKUS

Aniela Barzycka - 21 lat na rynku

szukamy 2 lub 1-pokojowego mieszkania przy ulicy

Wańkowicza, Jagoszewskiego, Jana Pawła II

(obok Związkowca)
tel. 661-841-555
www.abakus-nieruchomosci.pl



Atrakcyjne 3 pokoje
rej. Moniuszki, balkon,
279 000,- do negocjacji



Kawalerka z dużą loggią
rej. Sikorskiego 154 900,-
klucze w biurze



TANIE szybkie wydanie
2 pokoje rej. Sikorskiego
tylko 209 000,- do negocjacji

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRS0 7,44
% Telefon 730 809809

POŻYCZKI Związkowiec, 699186581.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO opieki, do Niemiec do 1800 euro
730 49 77 71

DO wykończeń 510125131

FIRMA DOMAR Tatów zatrudni
kierowców kat. C, C+E. Mile widziane

doświadczenie. Oferty prosimy
przesyłać: andrzej.bakowski@domar-k.pl

Tel. 94316-09-46

FIRMA DOMAR Tatów zatrudni
operatora koparki. Oferty prosimy
przesyłać: andrzej.bakowski@domar-k.pl Tel. 6694 316-09-46

FIRMA DOMAR w Tatowie zatrudni:
operatora walca oraz operatora
rościelacza

Oferty prosimy przesyłać: andrzej.bakowski@domar-k.pl

Tel. 94316-09-46

FRYZJERA. Tel. 510125131

MALOWANIE/TAPETOWANIE/OCIEPLENIA - Niemcy. Darmowa
kwatery + auto. Tel: 602 262 365,
539343 726.

MŁODSZY Dyspozytor Pogotowia
Ciepłowniczego, Koszalin, informacje
na stronie www.meckoszalin.pl

MŁODSZY mechanik instalacji
i urządzeń energetycznych, Koszalin,
informacje na stronie www.meckoszalin.pl

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz,
ślusarz, spawacz: 730-011-300

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma
NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny,
bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 788-016-988

PŁYTKI układanie, remont, 508011742.

REMONTY całociowe, 731084545 GK

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

OGRODNICZE

OCZKA wodne, kaskady i inne,
691226885.

WYBRYLLI

SPRZĄTANIE strychów, garaży,
piwnic, wywóz starych mebli oraz
gruzu w big bagach, 607-703-135.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

KRYNICA Górską PROMOCJĄ
wrzesień 65 zł/os. (ze śniadaniem)
DW "Iskra" 883-394-470 www.iskra-krynica.pl

AUTOPROMOCJA

Różne

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę
i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek
odhodowanych, tel. 785-188-999

Towarzyskie

SŁODKA Asia 663092135

**Weekend
tuż-tuż.
Kup
magazynowe
wydanie gazety**

**GŁOS
POMORZA**

**GŁOS
SZCZECIŃSKI**

**GŁOS
KOSZALIŃSKI**

gp24.pl gs24.pl gk24.pl

Ryzykowałem życiem, by być w Rio

Tomasz Biliński
tomasz.bilinski@polskapress.pl



Rozmowa

- Po przeszczepie nerki pojechałem na zawody, bobyłem zdeterminowany, żeby zakwalifikować się na igrzyska - wspominał przed swoimi drugimi igrzyskami paraolimpijskimi Michał Nalewajek, który w czwartek będzie walczył indywidualnie w szpadzie.

Podczas igrzysk paraolimpijskich w Rio de Janeiro wdróżnie zdobył piersi medal we florecie i brązowy w szpadzie. Przedrywającą (Tokk) takidorobek wziąłby pan w ciemno?

Raczej tak, bopo pierwsze widzę, jak poziom zawodników rośnie i coraz trudniej zdobywać medale. W Tokio będzie mocny Iran, którego nie było w Rio, dotego Wielka Brytania i jeszcze kilka wyrównanych ekip. Po drugie, zmienili się składy naszych drużyn. We florecie nie ma już nami znającego Jacka Gaworskiego. Co prawda dołączył m.in. rewelacyjny Adrian Castro, ale on specjalizuje się w szabli. Mimo wszystko po cichu liczę, że uda nam się zdobyć chociaż jeden medal drużynowy. Dopóki turniej się nie zaczął, wszystko jest możliwe.

Jakie mapan nadzieję indywidualną rywalizacji?

Chcę mieć udany turniej. Jeśli taki będzie, wynik przyjdzie sam. Poziom jest bardzo wysoki i jest na nim coraz więcej zawodników. Będzie bardzo trudno nie tylko medal, ale nawet żeby wejść do finału. Jednak zdarzają się też niespodzianki...

Pięć lat wszemierce todużo?

Wszystko zależy od tego, jak zawodnik traktuje swoją dyscyplinę. Osobiście zauważyłem różnicę u niektórych zawodników. Ci, którzy wcześniej byli - zprzymrużeniem oka - dostarczycielami punktów,

Pozkwm w sporcie paraolimpijskim jest coraz wyższy, a składy naszych drużyn się zmieniały. Mimo to liczę na choć jeden medal

tów, poprawili się. Przez pandemię mieliśmy mniej startów. W lutym 2020 roku był turniej na Węgrzech, w kolejnym startowałem dopiero na początku lipca w Szabli Kilińskiego. O wejście do ósemki walczyłem z Niemcem, którego zwykle pokonywałem. Tym razem się nie udało, mimo że nigdy nie lekceważyłem rywali.

Pan też nie stoi w miejscu?

Widzę elementy, w których się poprawiam, że jeszcze długie lata miną, aż wejść na wy-



Nalewajek w Tokio będzie walczył indywidualnie w szpadzie oraz drużynowo - w szpadzie i florecie

soki poziom. Naprawdę trzeba włożyć mnóstwo czasu i wysiłku, żeby osiągnąć sukces. Kiedyś nie myślało się o diecie, pracy z psychologiem, treningach wykraczających poza dyscyplinę. Dziś właściwie wszyscy starają się ze wszystkiego korzystać, a sport paraolimpijski jest coraz bardziej profesjonalny. W niektórych krajach można pozwolić sobie na więcej, w Polsce trudno poświęcić się treningowi w 100 proc. - musimy też skupić się na pracy codziennym życiu.

W przeciwieństwie do Ria w Tokio rywalizacja wszemierce zacznie się na początku. To lepiej?

Faktycznie, pięć lat temu po przylocie musieliśmy czekać dwa-trzy tygodnie. Przyznam, że im dłużej czekałem, tym bardziej miałem dość. Nie wiem, co czeka się lepsze, będę mógł to ocenić po igrzyskach, ale wydaje mi się, że im mniej czasu do startu, tym lepiej. W każdym razie zaczynamy od mocnego uderzenia, bo od szabli, gdzie mamy znakom-

ite szablistki i szablistów, jak Kinga Drózd, Marta Fidrych, z którą znamy się niemal od kad z zacząłem trenować szermierkę, Adrian Castro i Grzesiek Pluta. Mamy duże szanse na medale [w śródsrebro zdobył Castro - red.].

Aczym dla panasą igrzyska?

Udział w nich jest ponad wszystko. Każdy sportowiec marzy, by znaleźć się na igrzyskach olimpijskich czy paraolimpijskich. Wiem to po sobie, bo sześć lat temu miałem

przeszczep nerki, ale nie wiem, czy kontynuować, bo to może być za mocne.

Czytelnie został uprzedzony.

W pierwszej połowie 2015 r. nie byłem pewny awansu na igrzyska w Rio, a musiałem mieć przeszczep nerki; później pojawiły się komplikacje i potrzebny był zabieg. Ominęły mnie jedne zawody, powinny drugie, ale byłem tak zdeterminowany, że na nie pojechałem. Wiem, że zlekceważyłem swoje zdrowie. Trener mówił mi, że wezmie mnie tylko wtedy, gdy lekarz da zgodę. **pa** ale namiętnie odpowiedzialność; Wystartowałem z drenem na brzuchu, zdobyłem cztery punkty i kłowie, czy one nie przesądziły, że zakwalifikowałem na igrzyska, gdzie zdobyłem dwa medale. Fizycznie czułem się źle, byłam słaby, kondycyjnie - wrak. Siły odzyskiwałem kilka miesięcy. Ale co mnie nie zabiło, to mnie wzmocniło. Ryzykowałem swoim życiem, ale wiedziałem, naco mnie stać in ile mogę sobie pozwolić.

Łatwiej zrozumieć pana motto - dopóki stoisz o własnych siłach, tomożesz wszystka

Jeżeli chcesz i masz możliwości, to nie stoi na przeszkodzie, by realizować marzenia. Są inni sportowcy, którzy są bardziej inspirujący ode mnie. Jednak wszystko dzieje się pociąg. Trzeba złapać to, co los daje nam przed nosem.

Real oferuje 160 milionów za Mbappe. PSG niewzruszone, Ronaldo czeka

PHKa nożna

Filip Bares

Twitter: @Bares34

Przyjście Leo Messiego do Paryża może nieść za sobą efekt domina. Kylian Mbappe chce opuścić stolicę Francji i dołączyć do Realu Madryt. Na Santiago Bernabeu może wrócić Cristiano Ronaldo, ale musi czekać na decyzję PSG.

Jeszcze kilka tygodni temu Nasser Al-Khelaifi był najszczęśliwszym właścicielem w całym futbolu. Na Parc des Princes zaprezentowano przecież nie tylko Leo Messiego, ale i Gianluigiego Donnarumę, Sergia Ramosa, Achrafu Hakimego oraz Giniego Wijnalduma. PSG właśnie ukończyło prawdopodobnie najlepsze okienko w historii sportu i wydawało się, że świat leży u stóp paryżan.

Paryski klub zapomniiał jednak w jakich okoliczno-

ściach pozyskał kilka lat temu Neymara. Brazylijczyk miał dość gry w cieniu Messiego i żadne osiągnięcia drużynowe nie mogły tego osłodzić. Teraz podobnie myśli chyba Mbappe.

Kylian ma na pierśku z właścicielami klubu od jakiegoś czasu m.in. przez to, że przed pandemią nie chcieli się zgodzić na jego grę na igrzyskach olimpijskich jeszcze w 2020 roku. Sam piłkarz od dziecka jest fanem Realu Madryt, a jego idolem jest Cristiano Ronaldo.

Królewscy po stracie Portugalczyka wciąż szukają lidera ofensywy. Karim Benzema spisuje się bardzo dobrze po odejściu CR7, ale nie jest to piłkarz, który poprowadzi klub do wygrania ligi Mistrzów. Na Bernabeu wierzone w Edena Hazarda, lecz na przeszkodzie stanęły ciągle kontuzje Belga. Natomiast Viniciuszy Rodrygosa jeszcze za młodzi i za słabi.



Cristiano Ronaldo ma dość odpadania we wczesnych fazach Ligi Mistrzów. Portugalczyk ma nadzieję, na zmianę otoczenia

Zatem niedziwnego, że Florentino Perez sięgnął do swojej głębokiej sakwy i zaoferował PSG 160 mln za Mbappe. Hiszpan miał nawet obiecać wracającemu do Madrytu Carlo Ancelottiemu, że Francuz zostanie priorytetem transferowym klubu przez kolejne 12 miesięcy. Z tego powodu klub opuścili m.in. Ramos czy Raphael Varane, co w bardzo wydajny sposób pomogło Realowi w zaoszczędzeniu pieniędzy.

- Jeśli Mbappe będzie chciał dołączyć do nich, to go nie powstrzymamy. Cena musi być jednak adekwatna do wartości zawodnika - powiedział dyrektor sportowy PSG Leonardo.

W 2017 roku klub zapłacił za ówczesnego napastnika Monaco 180 mln euro, więc oferta Realu nawet nie pokrywa pierwotnej inwestycji. Nie jest to jednak tak głupie, gdy przypomnimy sobie, że Mbappe

w przyszłym roku może opuścić Paryż za darmo.

Co na to Cristiano Ronaldo? Portugalczyk chce opuścić Turyn, potem, jak Starej Damie nie udało się zbudować drużyny na miarę chociażby półfinału Ligi Mistrzów. Naturalnie, na pierwszy plan wysuwają się Manchester United i Real Madryt, czyli dwa byłe kluby Portugalczyka. Anglicy kupili już jednak Varana i Jadona Sancho, a Królewscy musieliby pożegnać się z marzeniami o Mbappe.

Na całym świecie niewielu stać na piłkarza pokroju Ronaldo. Po tym jak Harry Kane ogłosił, że zostaje w Tottenhamie, pojawił się plotkio Manchesteru Qy. Pep Guardiola ma obecnie do dyspozycji tylko Gabriela Jesusa na pozycji nr 9. Może PSG zdecydowałoby się na taki ruch, gdyby klub otrzymał pieniądze za Mbappe? Najbliższe dni będą decydujące.

Marzenie Pogoni: wygrać w Słupsku

Jarosław Stencel

jaroslaw.stencel@polskapress.pl



Pukanożna

W piątek o godz. 18.00 na stadionie przy ulicy Zielonej w Słupsku zostanie rozegrany piłkarski Idasyk - Gryf Słupsk w meczu IV ligi podejmować będzie zespół Pogoni Łęborg. Zespołowi gości w Słupsku nie udało się wygrać jeszcze nigdy-

Pierwszy raz oba zespoły spotkały się dopiero w 1993 roku. 21 sierpnia w meczu 3. kolejki III ligi Gryf Słupsk pokonał Łęborczan 3:2 (1:0). Spotkanie było emocjonujące do samego końca. Goście kończyli mecz w „10”, gdyż w 89. minucie czerwoną kartkę obejrzał Górecki. Mecz obserwowało 1400 widzów. Bramki: 1:0 Krzysztof Sosnowski (7), 2:0 Robert Dorosiewicz (72), 2:1 Mariusz Kalamaszek (79), 3:1 Paweł Kryszalowicz (84), 3:2 Jarosław Formela (87). Gryf Świerk - Piotr Kryszalowicz, Sosnowski, Oblizajek, Cech, Sokołowski, Piółunkowski, Wanat, Jędraszczak (74 Kasperowicz), Dorosiewicz, R. Bednarczyk (46 Paweł Kryszalowicz). Pogoń: Leyk - P. Borowiec, Formela, D. Ulanowski, Pięta (57 Kalamaszek), Walkusz, Górecki, Antoszków, Kierszka (57 Kirdzik), Miasnikow, M. Radoń.

Kolejne spotkanie odbyło się 30 października 1994 roku. Gryf nie dał szans gościom wygrywa-

jąc 4:0. Tym razem czerwone kartki oglądali: Piotr Kryszalowicz (85) i Michor (57). Bramki: 1:0 Krzysztof Sosnowski (17), 2:0 Ireneusz Łazański (31), 3:0 Krzysztof Sosnowski (58 - głową), 4:0 Grzegorz Bednarczyk (84). Gryf: Świerk - Oblizajek (85 Jarzabek), Sosnowski, Kryszalowicz, Jakubiec, Łazański (77 Piółunkowski), Sokołowski, Wanat, Jędraszczak, Dorosiewicz (77 Rogalka), Mikulski (60 Bednarczyk). Pogoń: Leyk - Pięta, Michor, R. Borowiec, J. Formela, Walkusz, K. Ulanowski, T. Dołotko, Górecki (10 M. Szreder), Miasnikow, Antoszków. W trzech kolejnych spotkaniach

Bilans zespołu Pogoni Łęborg w Słupsku: 11 porażek, 4 remisy i żadnego zwycięstwa (14 meczów w lidze i 1 w Pucharze Polski)

ligowych Pogoń remisowała. 21 kwietnia 1996 było 1:1. Bramki: 0:1 Wojciech Pięta (64), 1:1 Robert Jarzabek (90). 10 listopada 1996 zanotowano wynik 3:3 (oba spotkania w II lidze). Bramki: 0:1 Artur Niechwiejowicz (12), 0:2 Tomasz Dołotko (26), 1:2 Marek Jędraszczak (57), 2:2 Arkadiusz Stolarczyk (65), 2:3 Piotr Kwapiński (77), 3:3 Marek Jędraszczak (90 - karny). Także tutaj Pogoń kończyła w „10”. W 88. minucie czerwony kartonik obejrzał Galant. Mecz rozgrywano w normalnych warunkach (zwykłe tuż



W ataku na bramkę Pogoni Fabian Słowiński (Gryf), który kiedyś grał także w Pogoni Łęborg

przed lub w trakcie meczów Gryf - Pogoń padało i tworzyły się ogromne kałuże. Murawy praktycznie nie było, a tylko czarna ziemia. Już w II lidze 13 kwietnia 2002 roku było 2:2. Bramki: 0:1 Jacek Szreder (43), 0:2 Mariusz Misiak (51), 1:2 Marcin Moszczyński (62), 2:2 Marcin Mazgis (77). W międzyczasie 21 czerwca 2000 roku w finale Pucharu Polski na szczelnie podokreślonej słupskiego Gryf (IV liga) pokonał wyżej notowaną Pogoń (młga) 3:2. Bramki: 1:0 Jacek Rubinowicz (37), 2:0 Jacek Rubinowicz (56),

3:0 Robert Jarzabek (78 - karny), 3:1 Grzegorz Bednarczyk (82 - karny), 3:2 Piotr Kryszalowicz (88 - głową). Jakwiadać, obecny trener Gryfa oraz brat prezesa Gryfa, akurat wtedy grali w Pogoni. W zespole gości grało w tym meczu jeszcze dwóch byłych gryfitów: Zbigniew Oblizajek oraz Roman Cech. Kolejne dwa spotkania ligowe w IV lidze wygrał Gryf. 26 października 2002 roku słupszczanie zwyciężyli 1:0 po bramce Dominika Brandta w 27 minucie z rzutu karnego. 19 maja 2004 roku gry-

fici wygrali 2:1. Bramki: 1:0 Wojciech Kublik (27), 1:1 Piotr Łapiogrowski (65 - głową), 2:1 Grzegorz Porzega (75). Kolejne spotkanie odbyło się już na szczelnie klasy okręgowej. 28 października 2006 roku Gryf wygrał 3:1 - Bramki: 1:0 Marcin Tomaszewski (22), 2:0 Grzegorz Bednarczyk (57), 3:0 Marcin Pluta (63), 3:1 Michał Borecki (74 - samobójcza). Każde kolejne spotkanie miało miejsce już w IV lidze. 10 listopada 2013 roku Gryf wygrał ponownie 3:1. Bramki: 1:0 Łukasz Stasiak (42 - karny), 1:1 Sylwester Danz (63), 2:1

Łukasz Stasiak (75), 3:1 Łukasz Stasiak (78). Prawie dokładnie rok później bo 23 listopada 2014 roku było jeszcze wyżej bo 4:0. Bramki: 1:0 Marcin Kozłowski (32 - przewrótka), 2:0 Marcin Kozłowski (66), 3:0 Łukasz Stasiak (72 - głową), 4:0 Łukasz Stasiak (90). Następnym mecz odbył się 7 kwietnia 2018 roku. Ponownie było 3:1 dla słupszczan. Bramki: 1:0 Damian Tołł (24), 2:0 Łukasz Stasiak (26), 2:1 Piotr Kozdra (28), 3:1 Maciej Staniszek (54). 25 maja 2019 gryfi też wygrali, ale nieco niżej, bo 2:1. Bramki: 1:0 Oskar Zieliński (11 - wolny), 2:0 Łukasz Stasiak (73), 2:1 Michał Jeruc (94 - głową). W tym samym 2019 roku, ale 5 października słupszczanie wygrali już bardziej pewnie, bo 3:0. Bramki: 1:0 Kacper Bednarczyk (36), 2:0 Krzysztof Wańdzio (48), 3:0 Wojciech Barnik (90). Na czwarty remis kibice z Łęborga musieli czekać aż do 2021 roku. W meczu rozegranym 3 czerwca było 2:2. Bramki: 0:1 Przemysław Kostuch (28), 1:1 Artiom Kowtunen (44 - karny), 2:1 Artiom Kowtunen (66 - wolny), 2:2 Przemysław Kostuch (82 - karny). W piątek zatem kolejna okazja Łęborczan na wywalczenie w Słupsku w końcu zwycięstwa. Strzelca dwóch bramek dla Pogoni w ostatnim meczu już w Łęborgu nie ma. Jest za to w bramce 40-letni Marcin Petrus, który w przeszłości był zawodnikiem Gryfa (nie zagrał jednak w seniorach w lidze). W zespole Pogoni jest jeszcze inny były gryfit - Przemysław Iwański. Z kolei w Łęborgu grał niedługo Fabian Słowiński. ©

Zenon Laskowik nie rośmieszał tylko grał w parze deblowej w Łęborgu

Tenis

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Na dobrze przygotowanych kortach Łęborskiego Stowarzyszenia Tenisa Ziemięgo Return odbyła się bardzo ciekawa impreza, której pomysłodawcą jest Stanisław Prokopczuk, znany działacz sportowy z Łęborga. Był to IV Deblowy Turniej Tenisa Ziemięgo Senior+130. Dodatkowego splendoru imprezie dodał udział znakomitego artysty kabaretowego Zenona Laskowika, który jest wielkim entuzjastą tenisa.

Głównym celem było zmotywowanie seniorów tenisowych do aktywnego spędzania czasu wolnego. Regulamin turnieju był bardzo wymagający, ponieważ każdy z uczestników musiał legitymować się ukończeniem minimum 60 lat, a para

deblowa musiała mieć razem powyżej 130 lat. Do tegorocznej rywalizacji zgłosiło się dwanaście par. Zawodnicy byli nawet ze Stanów Zjednoczonych oraz Słupska, Ustki, Łeby, Wejherowa, Choczewa, Poznania i Łęborga. Wśród grających były też dwie pary z Gdańska. Warunki

pogodowe dogrania były znakomite. Dodatkowego splendoru temu turniejowi dodał udział w nim 76-letniego Zenona Laskowika (za czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znany satyryk, aktor, artysta kabaretowy, w 1970 roku razem z Krzysztofem Jaślarem założył

popularny kabaret Tey i przez wiele lat występował w duecie najpierw z Januszem Rewińskim, a następnie ze świętej pamięci Bohdanem Smoleniem). Trzeba dodać, że Laskowik to wielki entuzjasta tenisa. Warto też przypomnieć, że jest absolwentem Akademii Wychowa-

nia Fizycznego w Poznaniu, w mieście rodzinnym Wojciecha Fibaka, jednego z najlepszych polskich tenisistów. Najpierw zmagania były w grupach, a następnie w zależności od zajętych miejsc rozgrywano parami mecze o poszczególne miejsca. W wielkim finale o końcowe zwycięstwo triumfowała para z Wejherowa w zestawieniu Adam Dziubek - Włodzimierz Wilamowski, która ograła łęborski duet w składzie Stanisław Prokopczuk i Wojciech Potrykus 2:1 (4:3, 2:4, 4:3). Trzecią lokatę wywalczyła para Tadeusz Dominiecki (Łęborg) - Zbigniew Kozak (Łeba). Zenon Laskowik (Poznań) występował w parze z Wojciechem Porębskim (Choczewo). Debel poznańsko-choczewski uplasował się na dzielnym miejscu.

- Wraz z moim partnerem mieliśmy aspirację do zdobycia pierwszego miejsca. Niestety,

nie udało się przegrać finału po niezwykle trudnym i bardzo zaciętym boju. Każdy z uczestników dawał z siebie prawie wszystko. Wszystkim należy się ogromny szacunek za znakomitą kondycję i wytrzymałość w graniu - oznajmił 62-letni Wojciech Potrykus z Łęborga.

Trzeba zaznaczyć, że jest to jedyny i niepowtarzalny tego rodzaju turniej dla zaawansowanej kategorii wiekowej w Polsce.

- Mam satysfakcję, że impreza cieszy się popularnością i przypada do gustu panom w sile wieku, którzy lubią grać w tenisa. Po wręczeniu medali, dyplomów, pucharów i nagród rzeczowych oraz po uroczystym zakończeniu turnieju zawodnicy zadeklarowali kolejne spotkanie, o ile zdrowie pozwoli, za rok - oświadczył 75-letni Łęborczanin Stanisław Prokopczuk. ©



Pamiątkowa fotka uczestników łęborskiego turnieju seniorów. Drugi z prawej Zenon Laskowik